

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

WYBORY CORAZ BLIŻEJ

Wszyscy przygotowują się do ostatecznej batalii

Już w piątek sąd najwyższy zacznie rozpatrywać rekursy

WARSZAWA, 21, 10. (WIP.). — Jak się dowiadujemy, posiedzenie kompletu sądu najwyższego dla rozstrzygnięcia odwołania od decyzji okręgowych komisji wyborczych rozpocznie się w piątek.

Okręgowe komisje wyborcze rozpoczęły już przysyłanie aktów w związku z rekursami do sądu najwyższego.

Komuniści demonstrują z powodu unieważnienia listy państwowej

WARSZAWA, 21, 10. (WIP.). Komuniści warszawscy codziennie demonstrują w związku z unieważnieniem państwowej listy komunistycznej.

Dziś na placu Starynkiewicza zebrało się rano 400 komunistów, którzy wydobywszy czerwone sztandary i wznosząc okrzyki antypaństwa, usiłowali utworzyć pochód. Zaalarmowany oddział policji pochód rozproszył, aresztując 20 komunistów i konfiskując kilkanaście sztandarów.

Socjalista Lewiak wycofał się z życia politycznego

CZĘSTOCHOWA, (Telef. od wianego korespondenta). Sensacyjnym wydarzeniem dnia w Częstochowie stało się oświadczenie członka egzekutywy OKR. PPS. i faktycznego redaktora organu partji „Częstochowianka“, Ignacego Lewiaka, który podał do publicznej wiadomości swoje wycofanie się z życia politycznego. Jako motywy usunięcia się w życie prywatne podawana jest choroba serca, która w związku z ostatnimi wydarzeniami w Częstochowie, przybrała niepokojące rozmiary.

Zatwierdzone listy w okręgu Warszawa—miasto

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej Nr.

Dr. L. Szyfman

Zielona 3, tel. 106-72
powrócił. 9547

1 Warszawa — miasto. Rozpatrywano tylko trzy listy: Nr. 4, 7 i t. zw. bloku polskiego. Jest to lista lokalna z ks. Zacharjasiewiczem na czele. Komisja w wyniku zatwierdziła listy Nr. 4 i 7 oraz ze względów formalnych unieważniła listę bloku polskiego. Następnie posiedzenie komisji w sobotę.

Polacy obok ukraińców na listach B. B. na Wołyniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy na listach wyborczych BB. do sejmu i senatu, zgłoszonych na Wołyniu w o-

kręgach 56, 57 i 58 figurują obok nazwisk polaków, także nazwiska ukraińców i Czechów. Tak naprzykład w okręgu 57 Luck — Równe na pierwszym miejscu figuruje nazwisko ks. Janusza Radziwiła, a na drugim ukraińca, wójta gminy Nikity Burba.

Trzy wyroki na p. Walerona Łącznie skazany na 9 miesięcy więzienia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Sąd grodzki do spraw prasowych rozpatrywał wczoraj dwie sprawy prezesa rady nadzorczej Stronnictwa Chłopskiego, Andrze-

ja Walerona, oskarżonego o nieposzanowanie władzy oraz o szerzenie podburzających hasel.

Pierwsza z tych spraw dotyczyła rezolucji kongresu stronnictwa chłopskiego z dnia 27 lipca 1929 r. a godzącej w ministrów.

Drugi zaś proces wynikał z racji odezwy, wydanej przez Stronnictwo Chłopskie, w której dopatrzone się cech przestępstwa: szerzenie nienawiści klasowej.

Odezwa głosi, iż magnaci, kapitaliści, obszarnicy oraz wyżsi oficerowie dążą do takiej zmiany konstytucji, by chłopcy byli odsunięci od rządu i milcząc, płacili podatki.

W obu sprawach zapadły wyroki, skazujące b. posła Walerona po 3 miesiące więzienia w każdej sprawie.

Niezależnie od tego w dniu wczorajszym odbył się trzeci proces przeciwko p. Waleronowi w Kielcach, za kolportowanie odezw podburzających podczas wyborów w r. 1928. I w tej sprawie p. Waleron został skazany na 3 miesiące więzienia, a więc w sumie jednego dnia na 9 miesięcy.

Jaxa-Bąkowski zwolniony za kaucją

WARSZAWA, 21, 10. (WIP.). — Wczoraj został na podstawie decyzji władz sądowych zwolniony z więzienia w Sierpcu p. Wojciech Jaxa-Bąkowski jeden z czołowych kandydatów listy narodowej w okręgu poleskim. Zwolniono go za kaucją 300 złotych.

Straszliwy wybuch w kopalni

Setki zabitych i uwieczonych w podziemiach
2 tysiące kg. dynamitu zmiozło z powierzchni ziemi budynek administracji i zniszczyło kopalnię

BERLIN, 21 X. (PAT.). — Dziś między godz. 8 a 9 rano nastąpiła w Alsdorfie w okręgu akwizgrańskim olbrzymia eksplozja w szybie Wilhelm, na kopalni Anna II. Eksplozja spowodowała wybuch magazynu z dynamitem, znajdującym się na głębokości 200 metrów pod ziemią. Rozmiarów katastrofy w głębi kopalni dotychczas nie zdołano objąć. Eksplozja pociągnęła za sobą również olbrzymie spustoszenia na powierzchni kopalni. Między innymi wyleciał w powietrze budynek administracyjny kopalni, w którym eksplodował zbiornik z benzolem. W czasie wybuchu znajdował się w budynku 30 urzędników. Wieże dźwigowe nad szybem zawalły się. Połączenie z wnętrzem kopalni zerwane. W chwili katastrofy znajdował się w głębi kopalni 300 do 400 robotników, którzy odcięci są zupełnie od świata. Ilość zabitych i rannych obliczają na około 200 osób. Detonacje słyszano w promieniu kilkunastu kilometrów. Powierzchnia ziemi nad kopalnią przedstawia się jak jedno tumowisko. W domkach kolo-

ni górniczej siła eksplozji porzywała dachy i powyrywała okna. Z całych okręgów spieszą oddziały straży pożarnej oraz sanitariusze na miejsce katastrofy. Podjęto próby połączenia się z innymi kopalniami do szybu Wilhelma.

BERLIN, 21 X. (PAT.). Urząd górniczy w Bonn donosi: Do godz. 14 min. 15 wydobyto z pod gruzów szybu Wilhelma w Alsdorfie 40 trupów i 72 ciężko rannych. Dokładne ustalenie ilości ofiar napotyka na trudności. Dotychczas nie zdołano stwierdzić z całą ścisłością przyczyn katastrofy. Przypuszczają należy, że wybuch nastąpił w składzie dynamitu, znajdującym się na wysokości 250 metrów pod poziomem ziemi. Obsada zmiany rannej wynosiła 660 górników, z czego większość zdołała się wydostać z kopalni przez szyby sąsiednie.

Biuro Wolfa donosi, że według przypuszczeń wybuch dynamitu został spowodowany zapaleniem się gazu w pobliżu składu materiałów wybuchowych. Do magazynu tego niedawno złożono 5.000 kg. mate-

riałów wybuchowych, z czego podczas katastrofy miało znajdować się jeszcze około 2.000 kg. dynamitu. Siła eksplozji była tak wielka, że w całej okolicy przerwane zostały wszystkie przewody telefoniczne i telegraficzne. Trupy ofiar katastrofy znajdowano w odległości 250 metrów od miejsca wybuchu.

BERLIN, 21 X. (PAT.). Prasa południowa ogłasza obszernie sprawozdanie swych specjalnych korespondentów wysłanych na miejsce katastrofy w Alsdorfie. Relacje te zapełnione są wstrząsającymi opisami spustoszeń, dokonanych przez wybuch. Eksplozja w głębi szybu wywołała pożar, który ogarnął wnętrze kopalni, potęgując grozę położenia. Kłęby dymu niezmiernie utrudniają akcję ratowniczą. Oddziały ratownicze mogą pracować tylko w maskach gazowych. Wiadomość o katastrofie lotem błyskawicy obiegła całą okolicę, szerząc panikę wśród ludności. Miejsce katastrofy policja otoczyła kordonem. Górnicy i rodziny ofiar oczekują wiadomości o znajdujących się jeszcze w podziemiach, przyczem dochodzi do wstrząsających scen. Liczne oddziały straży ogniowej zajęte

są usuwaniem gruzów. Grozę wywołują sceny, w których sanitariusze w odległości około 100 metrów od miejsca wybuchu zajęci są zbieraniem krwawych szczątków ciał, rozrzuconych na znacznej przestrzeni. Na miejscu wypadku zjawili się przedstawiciele władz z Akwizgranu, Disseldorfu, Kolonii i Kobleneci. Według doniesień z Alsdorfu oddziały ratownicze zajęte są oczyszczaniem dostępu do szybu. W zamkniętych w podziemiach ma być jeszcze 300 górników.

Kondolencje

BERLIN, 21 X. (PAT.). — W związku z katastrofą w Alsdorfie prezydent Hindenburg wysłał na ręce prezydenta regencji akwizgrańskiej telegram kondolencyjny. Pruski minister handlu wysłał telegram do rady delegatów górniczych kopalni, nawiedzonej katastrofą.

BERLIN, 21 X. (PAT.). Rząd belgijski za pośrednictwem swego poselstwa w Berlinie złożył rządowi Rzeszy kondolencję z powodu katastrofy górniczej w Alsdorfie. Również francuski minister robót publicznych przesłał niemieckiemu ministrowi robót publicznych kondolencję z powodu katastrofy.

Strejk metalowców berlińskich

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Berlin, 21 października.

Zainteresowanie ubiegłego tygodnia politycznego skupiło się niemal wyłącznie dookoła nowego Reichstagu. Szeroka publiczność śledziła z gorączkowym podnieceniem przebieg pierwszych posiedzeń, który miał przynieść doraźną odpowiedź, w jaki sposób w ciągu najbliższych tygodni ukształtują się stosunki wewnętrzne. Dziś, kiedy rząd Brüninga odniósł na froncie parlamentarnym pewien sukces, albo raczej uniknął klęski, na plan pierwszy wysuwa się sprawa strejku metalowców, który wybuchł w ubiegły wtorek (14 b. m.).

Tło i podłoże strejku jest bardzo proste i równocześnie bardzo dla obecnych stosunków w Niemczech symptomatyczne: czynniki obecnie w Niemczech rządzące stoją na stanowisku, że stopa życiowa obywateli nie pozostaje w żadnym stosunku do położenia finansowego państwa i że jedynym wyjściem z sytuacji jest polityka oszczędnościowa. Projekty rządu Brüninga przewidują kilkoprocentową obniżkę pensji urzędniczych od 1-go kwietnia, Reichstag przeprowadził redukcję djeł poselskich z dniem pierwszego listopada. Opierając się na tych tendencjach oszczędnościowych, wielki przemysł metalowy postanowił przeprowadzić redukcję prac robotniczych. Komisja arbitrażowa z przedstawicielem rządu na czele zdecydowała po kilkudniowych naradach, iż redukcja ta wyrazić się ma w sześciu procentach.

Ta decyzja komisji arbitrażowej musiała wywołać reakcję stronnictw robotniczych. Socjal - demokracja, unikająca obecnie wszelkich ostrzejszych tarć, chciała szukać wyjścia z niewygodnej sytuacji w drodze parlamentarnej bez odwoływania się do strejku. Natomiast komuniści i elementy komunistyczne, postanowili skorzystać z bojowego nastroju mas robotniczych przeciw redukcjom, przeprowadzili coś w rodzaju plebiscytu robotniczego co do natychmiastowego rozpoczęcia strejku. Plebiscyt opowiedział się ogromną większością za strejkami, który został przeprowadzony w całej pełni i trwa w dalszym ciągu.

Stanowisko komunistów, dla których strejk stanowi w tej chwili bardzo poważną broń polityczną przeciw systemowi rządzenia, jest zupełnie jasne i zrozumiałe. Zwolennicy dyktatury proletariatu wychodzą z założenia, że bez względu na sytuację, w jakiej się znajduje państwo, oparte na burżuazyjnym ustroju, nie wolno pogarszać sytuacji materialnej robotników, przeciwnie należy za wszelką cenę dążyć do jej poprawy. Rzecz natomiast bardzo charakterystyczną dla obec-

nego strejku metalowców, który ogarnął 140.000 robotników, jest stosunek partii mieszczańskiego środka i hitlerowców.

Partje mieszczańskiego środka, dążące za wszelką cenę do utrzymania demokracji, zdają sobie doskonale sprawę że walczą z wzorowo zorganizowaną klasą robotniczą na terenie obniżki płac jest netylko niepopularna, ale i groźna. To też odrazu w pierwszych dniach strejku stronnictwa mieszczańskiego środka zaczęły zastanawiać się nad tem, czy i o ile orzeczenie komisji arbitrażowej winno być respektowane. Wsunęto w pierwszej linii kwestję czy istotnie można przystąpić do natychmiastowej redukcji płac, usprawiedliwiając ją perspektywą redukcji cen. Ten argument jest najpoważniejszy, bo narazie, mimo zapowiedzi rządu, redukcja cen jest czemś zupełnie nieuchwytnym, teoretycznym, jest w każ-

dym razie dążeniem, a nie faktem dokonanym. Zresztą sam rząd nie dał w tym kierunku, poza obniżeniem pensji ministerjalnych, żadnych przykładów ani dowodów. Podatków nie obniżono i nlema mowy o tem, by ulgi podatkowe odnośnie do szerokich mas miały być zastosowane, wszystkie taryfy pozostają dalej na tym samym poziomie, a w dziedzinie taryfy kolejowej przeprowadzono nawet z dniem pierwszego września pewną nieznaczną podwyżkę.

Pozatem partje mieszczańskiego środka zdają sobie doskonale sprawę, jak niebezpieczne jest żonglowanie frazesem, że niskie zarobki przyczynią się do poprawy ogólnej sytuacji. Pamiętają przecież doskonale, że przed kilkoma zaledwie laty tryumfowała właśnie jako zbawienna teoria wysokich płac, które ożywiają rynek wewnętrzny. Fakt, że Ford

właśnie w czasie trwania strejku metalowców berlińskich podniósł płace robotnicze w swoich zakładach na terenie Niemiec, jest w tym względzie bardzo znamienity.

Jeżeli chodzi o elementy skrajnej prawicy, zgrupowane dookoła Hitlera, to popierają one milecząco całą akcję strejku, bo są do tego zmuszone. Hitlerowcy, którzy zdobyli około sześciu milionów głosów, wśród tego sporą ilość głosów robotniczych, podkreślali przede wszystkim i podkreślają ustawicznie, że są partją, kt. chce poprawy sytuacji mieszczaństwa, drobno mieszczaństwa i „ludzi pracy“. Hitler niejednokrotnie, ostatnio przez usta swoich przyjaciół w Reichstagu, odżegnywał się od myśli o restytucji monarchii, propagując republikę nacjonalistyczną z przewagą elementów pracujących. Gdy więc przyszedł strejk ekonomiczny, zorganizowany przez

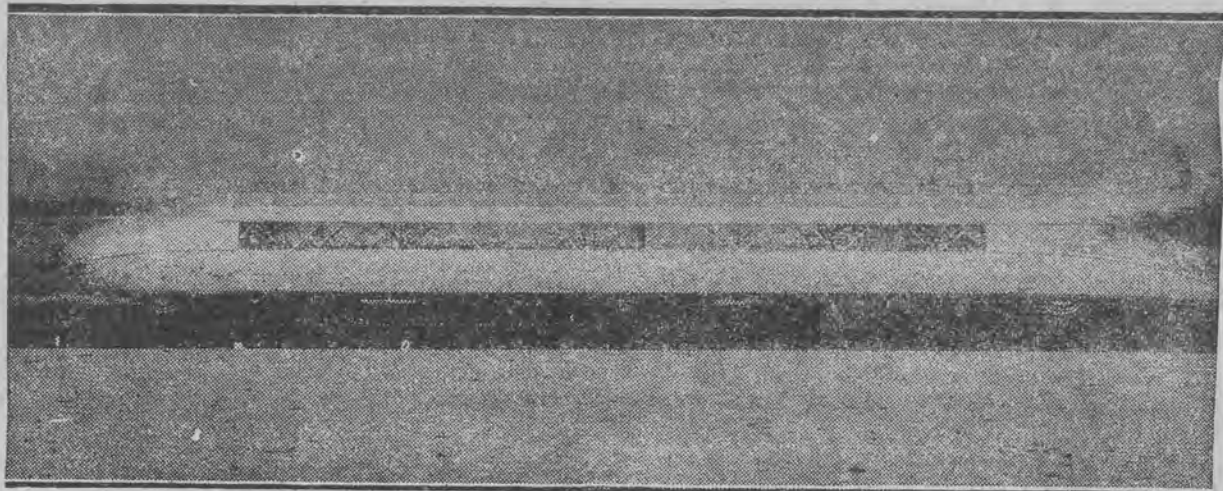
przeciwników, nie pozostało nic innego, jak dać mu milezącą aprobatę. W podobnym położeniu znalazła się również sojalna demokracja, dla której kwestja strejku jest raczej kwestją prestiżu i która ze swego stanowiska słusznie obawiała się, że przy fali strejkowej kierownictwo całą akcją obejmą komuniści, wysuwający dziś hasła wybiegające poza status quo.

Jesteśmy więc świadkami tego rodzaju sytuacji, że w gruncie rzeczy przeciwnikami redukcji płac robotniczych w chwili obecnej są komuniści, socjal - demokracja, hitlerowcy i partje mieszczańskiego środka. To też zdaje się nie ulegać wątpliwości, że narazie próby redukcji płac robotników metalowych (nawiasem mówiąc płace te obracają się w granicach od 40 do 60 marek tygodniową) zostaną sparaliżowane.

(Fr.)

Zepelin na szynach

Pociąg ze śmigłem otwiera nową erę komunikacji lądowej



Jak już donosiliśmy, zarząd niemieckich kolei dokonał pod Hannoverem eksperymentu, który może mieć doniosłe znaczenie w dziedzinie rozwoju komunikacji lądowej. Chodzi o t. zw. pociąg ze śmigłem. Jest to coś pośredniego pomiędzy autobusem na szynach a samolotem.

Konstruktorem jego jest inż. Kruckenberg. — Wóz długości 26 m., mogący pomieścić 38 osób, biegnie na 3 kołach po szynach kolejowych normalnej rozpiętości. Popędu dokonywa motor samolotowy o 500 HP., który porusza śmigło umieszczone ukośnie.

Start nastąpił z szybkością początkową niecałego metra w 1 sekundzie. Po przebyciu 900 metrów osiągnięto już szybkość 100 klm., która po kilku sekundach wzrosła się do 182 klm. Siedzący we wnętrzu pasażerowie byli zachwyceni spokojną jazdą pomimo tak znacznej szybkości.

Inżynier Kruckenberg wyraził przekonanie po skończeniu jazdy, że nowy ten wóz może być użyty spokojnie na wszystkich liniach kolejowych. Praktycznie można mówić o szybkości 150 klm. w godzinie, jakkolwiek możnaby z nim osiągnąć nawet szybkość 250 klm.

Na razie nowy pociąg został wypróbowany na torach bez krzywizn. Jest jednak nadzieja, iż uda się zastosować aparat, któryby ułatwiał pokonywanie krzywizn.

Zarząd kolei niemieckich planuje wprowadzenie pierwszego takiego wozu na linii kolejowej Berlin — Hamburg, która nie ma żadnych zakrętów. Prze-

strzeń 287 kilometrów wóz odbędzie w 2 godzinach. Później nastąpi użycie tego nowego środka lokomocji na innych liniach.

Współpracownik „Vossische Ztg.“ tak opisuje ten ciekawy eksperyment:

„Może to, cośmy właśnie widzieli, będzie kiedyś mieć takie historyczne znaczenie, jak

Jak walczą z drożyzną chleba

w stolicy Węgier i na prowincji

WIEDEN, 21 X. (WIP). — W Budapeszcie i innych miejscowościach węgierskich panuje wielkie wzburzenie z powodu nieugiętego stanowiska piekarzy, którzy mimo potaniaenia zboża i mąki nie chcą obniżyć ceny chleba. Producenci rolni, chcąc wyrzucić presję na piekarzy, postanowili uruchomić na własną rękę olbrzymią fabrykę chleba i sprzedawać pieczywo po połowie obecnej ceny. W pierwszych dniach uruchomienia fabryki będzie chleb rozdawany zupełnie zadarmo, aby przekonać mieszkańców, że wy-

piek jest lepszy, a pieczywo smaczniejsze.

Mąkę dostarczać będą właściciele ziemscy z własnych młynów na własnych samochodach. Rozdawaniem chleba zajmować się będą dziewczęta, przybrane w stroje narodowe.

Wielu producentów rolnych zgłosiło gotowość dostarczenia na pierwsze dni walki z piekarzami również masła. Istnieją projekty, żeby zorganizować również bezpośrednią dostawę innych produktów dla ludności miejskiej z pominięciem pośredników i kupców.

pierwsza podróż koleją. Linja, na której się odbywała próba, leży za dworcem kolejowym Burgwedel w zagłębieniu terytorjum. Pagórki ustępują i otwiera się przed nami równina, pokryta lasem i torfowiskami. Podnieceni, drżąc trochę z zimna, czekają zaproszeni goście na odpowiedni moment. Start ma się zacząć o godz. 8, a już jest 8.14. Nagle przeraźliwy sygnał: już nadchodzi: w najbliższej sekundzie z za lasu wystrzela ku nam coś długiego srebrno - szarego, jakiś gigantyczny wóz majora Segrave. Motory łomocą koła trzaskają, pędzi ku nam, zwalnia, już jest przy nas. Możemy go oglądać dokładnie. Wygląda naprawdę jak Zeppelin na kołach.

„Z tyłu w wozie szereg śmigieł, z którymi jeszcze robią próby. Z użyciem połowy siły wóz wraca i kilka razy defiluje przed nami. Wsiadamy. Warkot propellera i już coraz szybciej przelatują przed naszymi oczami drzewa, parkany, pasące się krowy. Gajowy ze zdziwienia otwiera usta, kilku robotników, którzy kiwają ku nam, drzewa, wreszcie — wyszły ko to staje się kreszczkami ledwo widocznymi... 120, 130, 140 150, 160... wszystkie oczy utkwily w wielkim szybko - mierz, umieszczonym przed kierowcą. — Las stapia się wreszcie w szaro - zieloną ścianę, która fantastycznie przed nami ucieka. Tempo jest takie szalone, że uderzenia szyn zamieniają się na bezustanne warczenie. Właśnie na tym najwyższym punkcie szybkości musimy zwolnić tempo, gdyż nasza 8-kilometrowa droga już się kończy“.

Dr. med. D. Rabinowicz
LARYNGOLOG
POWRÓCIŁ ZIELONA 3

Deklaracja Balfoura zniesiona

Anglicy odebrali żydom nadzieję na Palestynę

Dr. Weizmann podał się do dymisji.—Niebawem oburzenie wśród żydów

LONDYN, 21 X. (PAT). Ogłoszona w dniu wczorajszym jako dodatek do raportu palestyńskiego Hope Simpsona deklaracja rządu brytyjskiego, idzie w negacji praw żydów do Palestyny dalej.

aniżeli raport, wywołujący wśród żydów niebawem wzburzenie.

Deklaracja przekreśla deklarację Balfoura, nie uznając wogóle praw żydów, jako odrębnej narodowości.

a wysuwając nieużywany dotychczas termin łączny „inhabitans” (mieszkańcy), i stwierdzając, że rząd zmierza do obrony interesów zarówno żydów, jak i arabów. Tem samym żydzi zepchnięci są do sytuacji indywidualnych mieszkańców z uprzywilejowanego dotychczas stanowiska zespołu o specjalnych prawach do odbudowy historycznej ojczyzny narodowej. Imigracja żydów traktowana była dotychczas jako przywilej specjalny, nie mający bezpośredniej łączności z sytuacją ludności arabskiej, obecnie zaś traktowana będzie w płaszczyźnie ogólnych interesów Palestyny.

przyczem brana będzie pod uwagę pojemność kolonizacyjna Palestyny w związku z kwestją bezrobocia zarówno żydów, jak i arabów.

Imigracja żydowska zależna więc będzie od stanu bezrobo-

cia wśród arabów.

Zatrudnienie imigrantów żydów uzależnione jest od inwestycji kapitałów żydowskich, stale dotychczas wprowadzanych do Palestyny. Arabowie bowiem niezdolni są do podob-

nych inwestycji. Wycofanie przez żydów kapitałów kolonizacyjnych wpłynie na wzrost bezrobocia wśród arabów, którzy w toku intensywnej kolonizacji żydów znajdowali pracę. Wytworzona obecnie sytuacja

jest dla imigracji żydowskiej beznadziejna.

Również zapowiedziana w deklaracji rada ustawodawcza, mająca się składać z 22 członków: 10 mianowanych i 12 wybieranych, z kompetencją ustalania kwoty imigracyjnej, wyraźnie skierowana jest przeciw żydom.

LONDYN, 21 X. Deklaracja rządu angielskiego, znosząca uprzywilejowane stanowisko żydów w Palestynie i wstrzymująca imigrację żydowską, wywołała wśród żydów niebawem oburzenie.

Prezydent światowej organizacji żydowskiej dr. Weizmann podał się do dymisji.

motywując krok swój tem, iż wobec ogłoszonej deklaracji nie widzi żadnego sposobu dalszej współpracy z rządem angielskim.

Stwierdza on, iż rząd Wielkiej Brytanji

odebrał żydom wszelką nadzieję stworzenia w Palestynie ogniska narodowego.

Deklaracja ta stoi w sprzeczności z wszelkimi poprzednimi obietnicami Anglii. Imigrację nowego żywiołu żydowskiego uzależniono od stanu bezrobocia wśród arabów.

Zgon Włodzimierza Perzyńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wezorem o godzinie 3 nad ranem zmarł znakomity polski dramaturg i powieściopisarz, Włodzimierz Perzyński.

Powodem śmierci była złośliwa angina, na którą zapadł s. p. Wł. Perzyński przed 3 dniami.

Włodzimierz Perzyński, urodzony w r. 1878 w Opocznie, przed 30 laty ogłosił pierwszą swą książkę. Były to „Poezje“, pełne smutku i

sentymentu, zapowiadające poetę miary niepospolitej.

Ten jedyny tom poezji Perzyńskiego był pierwszym i ostatnim. Następnie przerzucił się do twórczości dramatycznej, w której stworzył kilka arcydzieł: „Lekomyślna siostra“ (1905), „Aszantka“ „Szczęście Frania“ itd.

Wśród innych sztuk, powieści i nowel wybitne miejsce zajęły: „Majowe słońce“ (1907), „Michałik z PPS“ (1910), „Wiosna“ (1911), „Miłość, sztuka i pieniądze“ (1912)

„Idealisci“, „Dzieje Józefa“ (1913), „Złoty interes“ (1915), „Wróg wojny“ (1919), „Raz w życiu“ (1925), „Nie było nas, był las“ (1926) itd.

Sztuka Perzyńskiego, która w ostatnich latach miała największe powodzenie, był „Uśmiech losu“, wystawiony w teatrze Narodowym w r. 1926; ostatnią wznowioną sztuką Perzyńskiego były w tymże teatrze „Dzieje Józefa“.

Przed tygodniem zaledwie wyszły ostatnie powieści Perzyńskiego „Pralnia sumienia“ i „Klejnoty“

„Detektyw“ w pogoni za „Szpicbródka“

Spokojny obywatel omal nie stracił brody dzięki mylnym informacjom niefortunnego wywiadowcy

Sensacyjna ucieczka z więzienia w Częstochowie znanego włamywacza, Stanisława Cichockiego, zwanego w świecie przestępczym „Szpicbródką“ — nie dawała spokoju jednemu z byłych funkcjonarjuszów warszawskiej policji śledczej.

Pan ten, prowadzący obecnie tryb życia poczciwego rentjera, na wiadomość o ucieczce włamywacza poczuł napływ nieznośnej energii i powiedział sobie, że właśnie teraz jest jedyny moment, żeby za jednym zamachem przypomnieć swoją osobę i zdobyć sławę.

Jednym słowem postanowił przekonać wszystkich, że on sam potrafi wytropić zbiegłego zbrodniarza.

Nawiązał więc kontakt z dawnymi swoimi informatorami i dowiedział się poufnie, że Szpicbródka ukrywa się w Łodzi, przyczem u charakteryzowany jest w ten sposób, że nosi obecnie dużą, przyprawioną brodę i amerykańskie, ciemne okulary.

Zebrawszy te cenne wiadomości, detektyw wybrał się do samego komendanta policji, by mu złożyć meldunek o Cichockim. Nie został

jednak przyjęty. Adjutant wytłumaczył mu, że pan komendant jest bardzo zajęty i sprawą Szpicbródki osobiście w tej chwili zajmować się nie może.

Wobec tego zapalony detektyw postanowił działać na własną rękę.

Wybrał się na „polowanie“ do Łodzi. Podróż zaczęła się pod znakiem ekspansji myślowej i nieoczekiwanych spotkań — jakby powie dział astrolog.

Detektyw ujrzał bowiem w wagonie dwu znanych sobie włamywaczy. Zatarł ręce z radością.

— Napewno jadą do Szpicbródki — pomyślał. Jak widzę, utrzymują z nim ścisły kontakt...

Siadł w kącie przedziału, zasłonił się gazetą i pilnie obserwował włamywaczy. Wysiedli oni na stacji w Łowiczu i poszli do bufetu na herbatę. Detektyw za nimi:

I tu go spotkało pierwsze niepowodzenie. Przed odejściem pociągu detektwa zatrzymał bileter. Tymczasem pociąg ruszył, unosząc kasjara. Detektyw pozostał na stacji.

— Drobiazg — rzekł do siebie z mocą — to mnie nie zrazi.

Wynajął samochód i pomknął do Łodzi. Był na stacji na pięć minut przed przybyciem pociągu. Włamywaczy jednak nie było. Musieli gdzieś wysiąść po drodze.

— Niedobrze — pomyślał nasz wywiadowca — ale przecież damy sobie radę. I rozpoczął wędrówkę po mieście.

Nagle, omal nie krzyknął z radości. Ujrzał bowiem pana z brodą, w rogowych okularach.

Wzrost był Szpicbródki, ruchy Szpicbródki, no i te okulary, broda...

Nie było wątpliwości.

Ulicą szedł poszukiwany kasjar. Detektyw uśmiechnął się z nieta-

jonem zadowoleniem.

Nie chciał odrazu przystępować do aresztowania. Pragnął naciścić się swą ofiarą. Wiedział przecie dobrze, że mu Cichocki już nie umknie.

Idąc w ślad za zbiegiem dotarł tak aż na ul. I Maja. Tam przebrany Szpicbródka wszedł do bramy domu nr. 8. Detektyw wpadł za nim. Chwył go za brodę i krzyknął z tryumfem:

— Mam cię wreszcie, teraz mi nie ujdiesz!

Lecz o dziwo, broda się nie odkleiła... Natomiast jej właściciel omal nie zemdlął ze strachu i począł rozpaczliwie wzywać pomocy, będąc przekonany, że ma do czynienia z bandytą.

Nadbiegli przechodnie, zjawił się policjant. Okazało się, że rzekomym Szpicbródką był najniewiniejszy obywatel, p. Wacław Lipsztein...

Niefortunny detektyw musiał go solennie przeprosić i wrócić do Warszawy. Humor stracił zupełnie. Mimo to jednak twierdzi nadal, że jego informacje były ścisłe, że Szpicbródka napewno ukrywa się w Łodzi.

Przedłużenie mandatów członków izb przemysłowo-handlowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W ministerstwie przemysłu i handlu rozpatrywany jest projekt przedłużenia mandatów członków izb przemysłowo-handlowych z wyborów, których kadencja upływa w roku przyszłym. Istnieje zamiar przedłużenia tych mandatów dalsze dwa lata.

Wspaniały zapis zmarłego polaka

NOWY JORK, 21, 10. (PAT). — „Temps“ donosi z Detroit, iż zmarły tam Ludwik Gedymin zatrudniony od przeszło 25 lat w Detroit Club pozostawił majątek wartości 200,000 dolarów, 2/3 majątku to jest przeszło 133,000 dolarów Gedymin zapisał na rzecz uniwersytetu Jagiellońskiego. Gedymin żył przeszło 40 lat jako zesłaniec na Sybirze, skąd uciekł do Ameryki.

Niewskrzesać wspomnień wojny

Ciekawa propozycja rządu angielskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy ambasada angielska w Warszawie przedstawiła rządowi polskiemu propozycję angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, aby w programach wzajemnych wizyt oficjalnych między obu państwami zaniechać skłaniania wieńców na grobie nieznanego żołnierza. Podobne propozycje przedstawiły ambasady angielskie

rządowi państw byłej ententy, przy których są akredytowane.

Projekt angielski podyktowany jest dążeniem, aby przy zachowaniu głębokiej czci dla pamięci zmarłych za ojczyznę bohaterów, nie wskrzesać w dalszym ciągu strasznych wspomnień wielkiej wojny.

Odpowiedź rządu polskiego na propozycję angielską nie jest jeszcze sprezywana.

Porwanie 7 księży i zakonnic przez komunistów chińskich

przez komunistów chińskich

SZANGHAJ, 21, 10. (PAT). — Komuniści porwali biskupa włoskiego M-ra Migani oraz 6 księży i 10 zakonnic narodowości włoskiej francuskiej i chińskiej. Porwanie nastąpiło w miejscowości Kian, w prowincji Kiang-Si. 2 księży chińskich zostało zabitych, natomiast Migani i jeden z księży zostali uwolnieni celem załatwienia spraw okupu za pozostałe osoby.

Nofalki Andreęgo

RYGA, 20, 10. (WIP). Prof. Swedberg, któremu poruczono opracowanie 2 książki Andreęgo za wiadomości wczoraj komisję redakcyjną tejsze książki, że udało mu się przez zastosowanie ultra-czerwonych promieni, większą część dotychczas nieczytelnego pisma sfotografować i odcyfrować.

Tragiczna podróż poślubna

Młoda mężatka spłonęła żywcem

AOUEN, 20, 10. Straszny wypadek spowodował dzisiejszej nocy w pobliżu Rouen śmierć młodej pary małżeńskiej, odbywającej właśnie podróż poślubną.

Oto małżeństwo Dazene przedsięwzięło bezpośrednio po ślubie podróż samochodem, darowanym młodej mężatce przez rodziców. Opodal Rouen automobil wpadł na słup przydrożny i młoda mężatka

została raniona odłamkami szkła. Pan Dazene pobiegł do pobliskiej wsi, by sprowadzić pomoc. Gdy po kilku minutach wrócił, spostrzegł ku swemu przerażeniu, że auto otoczone jest kłębam dymu. Samochód spłonął całkowicie; po ugaszeniu ognia znaleziono w nim zwęglone ciało młodej mężatki.



(Ciąg dalszy)

Nie rozumiała go. Schuring jeszcze plastycznie budował złoty most.

— Przypuśćmy, że pani zasnęła 5 lutego; może miała pani gorączkę ze zdenerwowania, a więc może miała pani coś w rodzaju snu czy halucynacji; czy nie byłoby możliwe, że pani sobie tylko wzmówiła, iż Lammont był w pani celi?

— Życzylabym sobie, aby to wszystko było jedynie wzmówione, — odpowiedziała poważnie.

A w tonie tych słów brzmiało coś, co skłoniło jeszcze tego samego popołudnia dr. Carstena, który miał bardzo delikatny słuch, wrażliwy na niuanse do zadania Isenbeilowi bardzo dziwne pytanie.

Wydawało się, że przesłuchanie Lammonta ma się ku końcowi, kiedy Isenbeil ponownie się podniósł. Opuścił swe miejsce przy stole i stanął tak, że mógł patrzeć prosto w twarz świadkowi. Jego wysoka postać wywierała potężne wrażenie. Wydawało się, jakby chciał zmusić Lammonta do zmiany jego zeznań.

— Panie radco — zaczął, akcentując każde słowo, — pan wie, że oskarżona twierdzi, iż została przez pana napađnięta 5 lutego o godz. 7 wieczorem. Gdzie pan był o tej porze?

Lammont wzruszył obojętnie ramionami:

— Jeśli sobie dobrze przypominam, byłem w tym czasie w zakładzie więziennym i to albo w swoim pokoju, albo też w obchodzie kontrolnym po budynku.

Isenbeil zauważył ironicznie:

— Czy nie uważa pan, że w interesie wyjaśnienia sprawy należy żałować, iż nie ma pan na ten czas lepszego alibi?

Lammont zmierzył go pogardliwym wzrokiem:

— Sumienie moje nie byłoby bardziej czyste, nawet gdybym mógł przedstawić 10 świadków alibi.

Isenbeil atakował dalej:

— Czy był pan każdego wieczoru do godziny 7-ej w zakładzie

karnym i czy każdego dnia dokonywał pan obchodów kontrolnych?

— Nie, — odpowiedział Lammont, a głos jego powoli stał się coraz bardziej zdenerwowany. — Zdarzało się to w miesiącu 5 do 6 razy i zdarzyło się to właśnie 5 lutego.

— Szkoda, że wydarzyło się właśnie 5 lutego, — powtórzył Isenbeil.

Isenbeil zgłosił jako świadka drugiego dyrektora więzienia, Dagmana i przesłuchiwał go z niezwykłą dokładnością.

Dagman był jeszcze o dwa, trzy lata młodszy od swego przełożonego. Było po nim znać, że jest mu bardzo nieprzyjemnie świadczyć przeciwko koledze.

— Na jaką okoliczność został świadek wezwany? — zapytał Schuring obrońcę.

Isenbeil stanął ponownie we frontowej pozycji wobec świadka i zapytał:

— Panie Dagman, chciałbym wiedzieć, co robił pan Lammont 5 lutego wieczorem około godz. 7-ej, względnie gdzie się wówczas znajdował.

Dagman spojrzał na obrońcę ze zdziwieniem:

— Czy pan przypuszcza, że mogę dać wyjaśnienia co do każdej minuty pana radcy Lammonta?

— Nie, — odpowiedział Isenbeil z odcieniem sarkazmu, — tego nie żądam od pana. Nie może pan dziś, 13 marca wiedzieć, co robił pan Lammont 1, 10, czy 20 lutego. Ale z 5 lutym sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Najpóźniej 7 lub 8 lutego dowiedział się pan przecież, o co oskarża moja mocodawczyni pańskiego kolegę Lammonta. I wówczas musiał sobie pan przecież powiedzieć: 5 lutego o godzinie 7 wieczorem Lammont chciał podobno zgwałcić Violę Andersen. Czy był on wogóle o tej porze w więzieniu?

Teraz Dagman zdawał się rozumieć. Było mu widocznie nieprzyjemnie, że musiał obciążać Lammonta.

— Jeśli pan tak myśli to mogę panu oczywiście dać wyjaśnienia. Przypominam sobie, że około godziny 7-ej opuszczałem więzienie, ponieważ chciałem zdążyć na czas na przedstawienie teatralne. Kiedy szedłem z pokoju dyrektorskiego w stronę wyjścia, spotkałem pana Lammonta na obchodzie kontrolnym.

— Gdzie go pan spotkał? Mam na myśli w którym miejscu budynku więziennego?

Dagman zawał się, potem odpowiedział:

— Zdaje mi się, że przy korytarzu nr. 5.

— Czy cęła Violi Andersen znajdowała się w korytarzu nr. 5?

Dagman musiał to przyznać.

— Dobrze, — podkreślił Isenbeil podniesionym głosem, stwierdzam, że w owym czasie, kiedy miało miejsce najście na moją mocodawczynię, pan Lammont nie tylko znajdował się w więzieniu, lecz nawet był widziany w pobliżu celi oskarżonej. Interesowało mnie, czy pan Lammont kwestjonuje prawdziwość zeznań świadka Dagmana?

— Absolutnie nie kwestjonuję zeznań kolegi Dagmana, — odpowiedział Lammont z godnością, ale widać po nim było, że był zdenerwowany. — Ale już przedtem powiedziałem, że nieraz dokonywałem wieczorem obchody kontrolne po budynku.

Dagman nieproszony stanął w obronie Lammonta.

— W każdym razie nie pomyślałem sobie nic złego, kiedy spotkałem radcę Lammonta przy korytarzu nr. 5. Wiem, że prawie co tydzień dokonywał kontroli.

W tej chwili wtrącił się Seiden: — Pan Dagman zna bliżej p. Lammonta. Czy podejrzewałby go pan kiedykolwiek o tego rodzaju czyn, o jaki go oskarża Viola Andersen?

Dagman odpowiedział z ożywieniem:

— Jestem, że tak powiem, towarzyszem zabaw dzieciennych lat Lammonta. Wzrosliśmy razem i częściowo razem studjowali. Jest absolutnie wykluczone, aby Lammont dopuścił się kiedykolwiek choćby najdrobniejszego uchybienia. Jestem przekonany, że zachowanie jego było bez zarzutu.

Isenbeil odpowiedział ironicznie: — Mogę panu prokuratorowi przedstawić stu świadków, którzy z takim samym patosem zapewnią, iż wierzą w zachowanie się bez zarzutu mojej mocodawczyni.

Schuring przerwał wreszcie dyskusję uwagą:

— Przystępujemy do dalszego przesłuchania świadków odwodowych.

Kiedy wreszcie zakończono przesłuchanie, zegar wskazywał godzinę 2.30. Schuring oświadczył, że zamierza zarządzić przerwę obiadową.

— Wobec tego proszę o odroczenie rozprawy do jutra — zaproponował Isenbeil zdecydowanie. — Zanim miną przemówienia stron, zrobi się północ.

— Wprawdzie nie zamierzam

tak długo przemawiać — zauważył Seiden z uprzejmym humorem, — ale zgadzam się z wnioskiem o odroczenie rozprawy do jutra rana.

— A więc: dalszy ciąg jutro rano o godz. 9-ej — zdecydował Schuring. Gdyby był jasnowidzem, byłby przewidział, że rozprawa następnego dnia się nie odbędzie.

Bowiem w tym samym czasie, kiedy Schuring ogłaszał odroczenie rozprawy, napisała panna Vera Reese swój sensacyjny list do adwokata Isenbeila.

ROZDZIAŁ III.

„Czy pan już kiedyś kochał?“

„Czy pan już kiedyś kochał?“

Kiedy Seiden opuścił salę rozpraw, natknął się na panów dr. Carstena i Gamblichera.

— Czy zdobyliście panowie to, czegoście się spodziewali? — zapytał prokurator.

Gamblicher wypowiedział swój sąd w formie porównania:

— Czy zna pan tę historyjkę o młodym studencie, który uczył się u starego prawnika? Po pierwszej lekcji oświadczył nauczycielowi, że nie może płacić. Nauczyciel odpowiedział: Gdy pan wygra pierwszy proces, zapłaci mi pan wówczas moje honorarium. Gdy ze studenta zrobił się wreszcie prawnik, zgłosił się stary nauczyciel i zażądał swego honorarium. Dawny uczeń odmówił zapłaty i nauczyciel grozi skargą. Uczeń powiedział: O, niech pan spokojnie skarży. Proces może się skończyć o jak chce; dla mnie może przynieść jedynie zysk. Jeśli wygram proces, będzie to znaczyło, że nie potrzebuję panu płacić, a jeśli przegram proces to wówczas pan wygrał swój pierwszy proces i na tej podstawie musi mi zapłacić.

— Co ma ta historyjka wspólnego z naszym wypadkiem? — zapytał Seiden z uśmiechem.

— Bardzo wiele! — odpowiedział Młotekze sprytnym błyskiem

w oczach. — Dochodzę mianowicie do wniosku, że oboje, Andersen i Lammonta, powinno się na parę miesięcy zamknąć w więzieniu. Bo jeżeli Lammont mówi prawdę, wówczas Andersen należy się więzienie, bo oskarżyła go fałszywie, a Lammont powinien siedzieć, bo za mało interesował się taką śliczną kobietą. A jeśli Andersen mówi prawdę, to Lammontowi należy się więzienie, bo chciał ją zgwałcić, a ona powinna siedzieć, że stawiała opór takiemu ładnemu chłopcu.

Dla uratowania honoru Gamblichera należy powiedzieć, że moralność jego daleko nie była tak dziwna, jak to wskazywałby powyższy pogląd. Za młodu był Gamblicher wielkim przyjacielem miłości i jeszcze obecnie w pięćdziesiątym roku życia nadal obdarzał wyjątkową sympatią zdarzenia, mające coś wspólnego z miłością. To było przy czyną jego trochę zabawnego sądu pod wpływem uroku kobiecego. Andersen i wspanialej męskiej postaci Lammonta.

Seiden zwrócił się do dr. Carstena:

— A pan, panie doktorze, do jakiego wniosku doszedł?

Carsten spojrzał nań z okularami i odpowiedział wzajemnym pytaniem:

— Z jakiej prowincji pochodzi według pana Lammont?

— Sądząc z akcentu pochodzi on z południa, — odpowiedział Seiden zdumiony. — Ale co to ma wspólnego ze sprawą Andersen?

— W czasie przewodu sądowego doszedłem do przekonania że ludzie z południa mają wspólny, bardzo charakterystyczny akcent.

Seiden był przekonany, że tamten żartuje. Jednakże gdy nań spoj rzał, zauważył, że Korkociąg pogrążony jest w zamyśleniu.

— Co pan chciał przez to powle dzieć, że ludzie z południa mają charakterystyczny akcent?

— Ale z doktora Carstena nie dało się już nic wyciągnąć. Szybko pożegnał się, ponieważ szukał Isenbeila.

951

I DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „SPLENDID“

Dziś i dni następnych!

RIO RITA

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia. 9201
UROCZA

Bebe Daniels

kreuje postać tytułową pełnej temperamentu, zwysłowej, kuszącej dziewczyny.

JOHN BOLES niezrównany bohater filmowy

Najpiękniejsze melodie. — Wspaniała rewja. — Harmonja kolorów naturalnych oraz balet ze 100 zgrabnych i powabnych girls. Początek codziennie o g. 6, 8 i 10 w., w sob. i niedz. o g. 4, 6, 8 i 10 w.

Passe-partout oraz bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

POGANIN

to najlepszy film sezonu!

POGANIN

to największy sukces filmu dźwiękowego!

POGANIN

to najlepsza kreacja pięknego

RAMONA NOVARRO

POGANIN TO NASTĘPNY PROGRAM KINA „CAPITOL“

Wiadomości bieżące

Zwiększenie się frekwencji na kolejkach dojazdowych

Jak wiadomo dyrekcja kolejek dojazdowych z dniem 12 bm. zniżyła stosowaną dotychczas taryfę podwójną dla pociągów nocnych odchodzących już po godzinie 9,40.

Obniżenie taryfy wpłynęło na zwiększenie się frekwencji na liniach dojazdowych o przeszło 30 procent. Dotychczas bowiem robotnicy zatrudnieni w zakładach przemysłowych w Łodzi, a zamieszkał w Zgierzu, Aleksandrowie i Pabjanicach, nie chcą się narażać na stosunkowo wysokie koszty przejazdu, drogę odbywali pieszo.

Spis poborowych rocznika 1910

Dziś, w środę, dnia 22 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu biura policyjno-wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8 do 15 (w soboty od 8 do 13,30) winni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1910 roku, zamieszkałi na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F. G. H. Ch. i zamieszkałi na terenie XI komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: H. Ch. I. J. K. L.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakiegokolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszenia najpóźniej do dnia 29 listopada r. b.

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu 28 b. m. urzędować będzie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1909 i starszych o ile nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na komisję winni stawić się przynależni do PKU. II o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

Kurs przeszkolenia położnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych departament służby zdrowia zawiadamia, że w okresie od 1-go do 30-go listopada zostanie zorganizowany kurs przeszkolenia położnych w miejskiej szkole położnych w Warszawie.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Sukc. Gorfina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Krwawe porachunki na budowlu

Dwaj nastani opryszkowie, mszcząc się za krzywdę murarza, ciężko poranili cieślę

Choć Piotr Słowikowski (11 Listopada 77) i Feliks Król (Zgierz, Bazylewska 9), byli nieomal kolegami po fachu, gdyż obaj pracowali razem na szeregu budowli — pierwszy jako murarz, a drugi jako cieśla, — choć obaj przeżywali wspólnie więcej chwil ciężkich, niż wesołych — mimo to wszystko pomiędzy Słowikowskim i Królem stosunki były dalekie od koleżeńskich. Nienawidzili się, Słowikowski rad był, gdy mógł dokuczyć Królowi, Król nie opuszczał okazji, by zalać sadła za skórę Słowikowskiego.

Nic tedy dziwnego, że gdy w dniu onegdajszym Król przy był z kolegami na budowlę w Al. 1 Maja 87-89 w stanie nie-trzeźwym, Słowikowski doniósł o tem podmajstrzem. Podmajstrzy postąpił, tak, jak mu dyktował obowiązek: kazał pijanym robotnikom, by poszli się przespać, a potem dopiero stanęli do pracy.

Wieczorem wódka wyparowała z głowy Króla i jego kompanów, ale nie wyparowała da wna nienawiść do Słowikowskiego, podsycana teraz chęcią zemsty za stracony zarobek dzienny.

— Oto zapłata za szpiclownię! — ryknął Król nad zaskoczonym Słowikowskim i zadał mu tak silny cios łaską w głowę, że biedak runął, zalewając się krwią.

Nieszczęście chciało, że na pad odbył się na rusztowaniu. Słowikowski padł stosunkowo szczęśliwie: nie zleciał bowiem z wysokości dwóch pięt na ziemię, lecz zapadł się jedną nogą w szparę między belkami. Unikając pewnej śmierci, a już conajmniej bardzo ciężkiego kalectwa, Słowikowski

nie wyszedł jednak z tej opra-sji cało, gdyż „tylko“ złamał nogę. Pogotowie odwiozło Słowikowskiego do domu.

Teraz przyszła kolej na zemstę Słowikowskiego. Sam nie mógł się ruszać, ale miał dobrych i oddanych przyjaciół, którzy postanowili zastąpić poszkodowanego i porachować się z Królem.

Gdy Król przyszedł wczoraj o g. 9-ej rano na budowlę, nie został dopuszczony do pracy. Zwolnił go kierownik robót.

Wracając do domu, bez pracy i ze zlaną nogą Słowikowskiego na sumieniu, Król był tak dalece niespokojny i pełen złych przeczuć, że poprosił jednego z kolegów, by go odpro-wadził do przystanku tramwajowego.

W chwili, gdy obaj przekroczyli próg portierni, dopadli do nich jacyś dwaj ludzie. W rękę jednego z napastników Król z przerażeniem dojrzał rewolwer.

Król pragnął skryć się z powrotem na budowlu. Nie było jednak czasu. Napastnik nie wahał się ani chwili:

— Teraz twoja śmierć nadeszła, ty łobuzie! — huknęły strzały.

Król zwał się jak kłoda. Obaj napastnicy dobiegli do ciężko rannego i poczęli się nad nim nieludzko znęcać, kopiąc go w twarz i bijąc go po głowie kolbą rewolweru i klu-

czem francuskim. Gdy już napastnicy nabrali przekonania, że Król wyzionął ducha, wtedy oddalili się wolnym krokiem w kierunku ulicy Nowociegelnianej.

Na miejsce zbrodni przybyło pogotowie i władze policyjne z podkomisarzem Linskim na czele.

Król, mimo wszystko, wyszedł z tej strasznej masakry z życiem.

Policeja nie miała skomplikowanego zadania. Jasnym było, że opryszkowie zgłoszą się do Słowikowskiego, by zdać mu raport ze swej zbrodni. Po kilku godzinach obaj sprawcy krwawego napadu byli pod kłuczem.

Okazali się nimi Józef Piecyk (11 Listopada 144) i Jan Rogalski, znany pod pseudonimem „Czerkies“, niebezpieczny opryszek, zamieszkały przy ul. 6 Sierpnia.

Min. Kwiatkowski i gen. Górecki przybywają w sobotę do Łodzi

Jak się dowiadujemy, w sobotę, dn. 25 b. m., wieczorem odbędzie się w lokalu federacji b. wojskowych ogólne zebranie członków zw. oficerów rezerwy, na którym wybrany będzie nowy zarząd i inne wa-

Pocóż eksperymentować?

ANGIELSKA HERBATA

SIBUNION

ma swoją tradycję.



Posiada znakomity smak i aromat

Tylko w oryg. ang. opakowaniu.

Aresztowani manifestanci

wypuszczeni na wolność

Jak już donosiliśmy, podczas niedzielnych manifestacji aresztowano na ul. Piotrkowskiej członków PPS, Kaluckiego, Szczepańczyka, Sinina, Malinowskiego, Bułkiewicza i Salskiego za wznoszenie okrzyków antyrządowych.

Jak się obecnie dowiadujemy, wszystkich aresztowanych wypuszczono z aresztu, pozostawiając ich pod dozorem policji i wytoczono im sprawy sądowe. (b)

Oszczędności gminy żydowskiej

Poważna redukcja budżetu przeprowadzona przez ministerstwo

W dniu wczorajszym łódzkie starostwo grodzkie przesała zarządowi gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi budżet, zatwierdzony przez ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego za rok 1930 z poważnymi skreśleniami poszczególnych pozycji.

Jak się okazuje, ministerstwo najbardziej obcięło pozycje subsydjów dla instytucji pomocy społecznej i oświatowej, które najbardziej uzależnione są od pomocy gminy.

Subsydja domów sierot i innych stowarzyszeń zredukowane zostały do wysokości zeszłego roku.

Zupełnie skreślone zostały pozycje dla uniwersytetu ludowego „Hitachdut“, dla żydow-

skich szkół świeckich, dla różnych szkół wieczorowych, bibliotek, dla instytutu naukowego w Wilnie, dla towarzystwa emigracyjnego „Jeas“ i t. p.

Dalej dochód gminy żydowskiej zmniejszono z sumy preliminowanej 1.167.800 na 1.340.800 złotych.

Pozycja na ogłoszenia w piśmie zmniejszona została o 2.700 zł., zaś pozycja na ewentualne podwyższenie pensji urzędników została zupełnie skreślona.

Zostały również skreślone sumy na urządzenie żołnierskiej kuchni rytualnej, na utworzenie kolonji letnich dla dzieci oraz na wydatki, związane z wprowadzeniem w życie „Biura opiekuńczego“.

Natomiast pozostawiono w budżecie nienaruszalnie pozycję funduszu reprezentacyjnego dla prezesa gminy w wysokości 10.000 złotych.

Ogółem budżet gminy został zredukowany z 1.334.467 na 1.274.332 złotych. Niezależnie od tego łódzkie starostwo grodzkie powiadomiło gminę, iż ministerstwo wszelkie re-kursy w sprawie budżetu, jak również zażalenia prezesa rady gminy Budzynaera odrzuciło. (b)

Po dwutygodniowym strejku

robotnicy w Białymstoku uzyskali 10 proc. podwyżk

Przed dwoma tygodniami za rząd główny klasowego związku przemysłu włókienniczego powiadomił, że odzdział tegoż związku w Białymstoku wszczął na zasadzie uchwały w Łodzi, akcję wyrównania cennika w całym przemyśle tamtejszym. W całym szeregu fabryk akcja powiodła się bez uciekania się do akcji strejkowych za wyjątkiem kilku zakładów, gdzie robotnicy przystąpili do strejku. Strejk, który trwał dwa tygodnie, przyniósł robotnikom białoostockim pełne zwycięstwo, bowiem przemysłowcy wskutek rozpoczęcia się sezonu zimowego, zgodzili się przyznać 10 proc. podwyżki, co równa

się wyrównaniu cennika w myśl obowiązującej umowy z roku 1924.

Po podpisaniu umowy nowej, robotnicy w dniu wczorajszym przystąpili do pracy i strejk został całkowicie zlikwidowany. (p)



Prof. F. Halpern

Sienkiewicza 20

wznowił wykłady muzyki.

Specjalność: gra fortepianowa.

Zapisy początkujących (w ograniczonej liczbie) od 4—6

7789-3

Nie Greta Garbo, nie Brygida Helm, nie Dolores del Rio lecz ta, która zaćmi je

Marlena Dietrich

wkrótce „PALACE“

wkrótce „PALACE“

Dnia 20 b. m. zmarł w Wrocławiu po długich i ciężkich cierpieniach długoletni kasjer naszej firmy

B. P.

PAWEŁ WYTRZYCYC

W zmarłym tracimy nieodżałowanego współpracownika, całą duszą oddanego naszemu przedsiębiorstwu i pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

ZARZĄD

firmy Angielsko-Szwedzko-Polskiego Przemysłu Gumowego „GENTLEMAN” Sp. Akc. w Łodzi

9560

Łódź podwodna czy eskadra hydroplanów bojowych?

W związku z zapoczątkowaną przez łódzkich inwalidów zbiórką na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”, w sferach lotniczych powstał projekt, aby zbiórka tę obrócić na inny cel.

Łódź podwodna jest rzeczą bardzo kosztowną i na jej ufundowanie społeczeństwo polskie nie potrafi zdobyć się w krótkim czasie. Łódź podwodna bowiem kosztuje przeszło 8 milionów złotych.

Na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego zbiera się już datki od trzech lat (od roku 1927).

Dlatego też najlepiej odpowiadałaby inicjatywa zw. obrony kresów, mianowicie kupno hydroplanów bojowych. Ciężko byłoby społeczeństwu zdobyć się na 8 milionów złotych, ale na jeden milion zdobyć się może.

Ta suma wystarczy na nabycie kompletnie uzbrojonej eskadry hydroplanów.

Dr. med. 432

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych wyczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi!

Najwspanialsza kreacja tragicznie zmarłego mistrza maski

Lon Chaney'a

w arcydziele dźwiękowym p. t.

BICZ BOŻY

Dramat życiowy, na tle walki policji z przestępcami. „Ludzie podziemi” wielkich miast Chicago i New-Jorku

W rolach głównych:

Anita Page, Maye Busch

NADPROGRAM:

Świetna komedia dźwiękowa „Wszystna Opak” z najlepszymi komikami Ameryki LAURY i HARDY.

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w p.

Z powodu zgonu Kolegi

b. p. Pawła Wytrzyca

wyraża rodzinie serdeczne współczucie

PERSONEL

Biura głównego, fabryki oraz oddziału przy ul. Bocznej przy Angielsko-Szwedzko-Polskiego Przemysłu Gumowego „GENTLEMAN” Sp. Akc. w Łodzi

9559

Siostra zabiła brata

Sąd skazał Lewkowiczównę na 6 miesięcy więzienia

Straszne były dzieje rodziny Lewkowiczów, zamieszkałej przy ul. Zgierskiej nr. 15.

Stara Lewkowiczowa maltretowana była w nieludzki sposób przez jednego ze swych synów Abrama, który tracił czas na hulanki i pijatyki, a gdy przychodził do domu bił matkę, domagając się od niej pieniędzy.

Wreszcie pewnego dnia policja 3 komisariatu została zaalarmowana wiadomością, że Abram Lewkowicz został zabity przez swą siostrę przy udziale drugiego jej brata Zdarjego.

Okoliczności zabójstwa były następujące: Abram Lewkowicz przybył krytycznego dnia do domu i zażądał pieniędzy. Gdy spotkał się z odmową, rzucił się na swą matkę i uderzył ją w głowę. Gdy staruszka straciła przytomność, wyjął nóż i chciał zadać jej śmiertelny cios. W tej samej chwili siostra jego Hinda uderzyła brata obcęgami, a następnie wyrwała mu nóż i zadała mu kilka ran, które spowodowały śmierć wyrodnego syna.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadła Hinda Lewkowicz i jej brat Zdarja, oskarżeni o dokonanie bratobójstwa.

Z zeznań oskarżonych i świadków wynikało, że zabity był postrachem domu. Codzień rozlegały się z ich mieszkania swantury, a matkę lżył najobydniejszymi słowami i niejednokrotnie bił ją w nieludzki sposób.

Oskarżona Hinda Lewkowicz

przyznała się do winy popełnienia bratobójstwa, natomiast drugi oskarżony twierdził, że tylko uderzył brata podpórką od krzesła, gdy zauważył, że zamierza nożem uderzyć matkę.

Po przesłuchaniu świadków prokurator Kowalski popierał oskarżenie, twierząc, że zabity był chorym człowiekiem i należało go leczyć, a nie zabijać.

Obrońca oskarżonych adw. Bilyk przedstawił całe nieszczęście rodziny Lewkowiczów i twierdził, że oskarżona dokonała zabójstwa z koniecznej obrony swej matki i nie powinna ponieść za to kary.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Ilinicza po przerwie skazał Hindę Lewkowicz na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata, a brata jej Zdarję uniewinnił. (b)

Brudne sklepy

Kary na właścicieli przedsiębiorstw

Na wniosek wydziału zdrowotności publicznej — zostali ukarani przez sąd pokoju w Łodzi grzywnami od 15 do 50 złotych za anty-sanitarny stan sklepów następujący właściciele:

Kazimierzak Kazimierz — Srebrzyńska 101 (piekarnia), Grasgrin Róża — Kilińskiego 55 (mleczarnia), Nowogórski Stanisław — Piotrkowska 101 — (mleczarnia), Rotenberg Chana — Limanowski

go 40 (herbaciarnia), Mikołajczyk Józef — Piotrkowska 193 (restauracja), Wierzbicki Jakub — Przejazd 18 (mleczarnia), Klajn Moszek — Przejazd 2 (cukiernia), Wajsberg Bajla — Piłsudskiego 2 (herbaciarnia), Angelewicz Henolina — Piotrkowska 61 (cukiernia), Angelewicz Zefira — Narutowicza 8 (cukiernia), Margulis Moszek — Zgierska 92 (sklep spożywczy).

Autobusem podróż niepewna

Podróżny powinien sprawdzić, czy szofer ma przepustkę

Pomimo wyznaczenia dwóch dworców autobusowych, niektórzy właściciele autobusów nie wyjeżdżają z tych dworców, a z miejsc innych.

Obecnie starostwo grodzkie wydało polecenie, by policja, czuwająca na granicach miasta, kontrolowała, czy autobusy posiadają przepustki, wydane im na dworcach autobusowych.

Autobusy, których szoferzy nie będą posiadali przepustek z dworców, zostaną z powro-

tem kierowane do miasta, celem zaopatrzenia ich w przepustki. (b)

W dniu 19 października b. r. na 5 klm. od Ozorkowa autobus, kursujący na linii Łódź—Kłodawa Ł. D. 81161, Cieniewskiego Stefana w Kłodawie, wskutek przelewania benzyny z taksówki do autobusu, zapalił się i spłonął doszczętnie. Pasażerowie w liczbie 18 osób wyszli bez szwanku.

Pomarańcze stanowią 680 tonn dla Łodzi

Jak się dowiadujemy, komisja przywózowa przyznała dla Łodzi 680 tonn pomarańczy, wobec czego spodziewana jest znaczna niżka cen.

Z kwoty powyższej przywiezionych zostanie z Włoch 330 tonn, z Hiszpanji 300 tonn i z Portugalji 50 tonn. (b)

Przymusowe lądowanie

Dnia 20 b. m. pilot mjr. Długoszewski Jerzy z I pułku lotniczego w Warszawie zmuszony był wylądować na polu wsi Nery, gm. Nowosolna pow. łódzkiego.

Pilot szwanku nie odniósł, samo lot również nie został uszkodzony

Największy zbiór dzienników

znajduje się w międzynarodowym muzeum dzienników w Akwizgranie. Muzeum zostało założone w roku 1886 przez O. Forekenbecka. Znajduje się tu zgórą 15,000 egzemplarzy wszystkich wychodzących na świecie dzienników, a poza tym liczne „białe kruki”, np. egzemplarz pisma spirytystycznego, drukowany białą farbą na czarnym papierze, lub też pismo socjalistyczne z roku 1849, drukowane w całości na czerwonym papierze. W zbiorach akwizgrańskiego muzeum reprezentowane są pisma we wszystkich językach świata aż do chińskiego i eskimoskiego włącznie. Muzeum posiada nawet bardzo rzadkie okazy dzienników z okresu średniowiecza, pisanych ręcznie na grubym, słoniowym papierze i zachowanych w dobrym jeszcze stanie.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Osoba niesłusznie skazana ma prawo do odszkodowania nie tylko za szkody oraz straty materialne, ale i za krzywdę moralną

Praktyka państw współczesnych w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości zna niestety dość liczne wypadki t. zw. omyłek sądowych, czyli skazania w procesie karnym osób całkowicie niewinnych. Zdarza się często, iż niesłusznie skazany uzyskuje później w drodze rewizji procesu rehabilitację pod formą wyroku uniewinniającego. Powstaje kwestia, czy taki niesłusznie oskarżony, ma prawo do odszkodowania z tytułu hańby, jakiej doznał, oraz szkód, jakie poniósł.

Współczesne procedury karne naogół zapewniają osobom niesłusznie skazanym to prawo. Obowiązująca do niedawna w b. Kongresówce rosyjska procedura karna przyznawała prawo do odszkodowania bez ograniczenia jego zakresu, a więc, także i za krzywdę moralną, każdemu uniewinnionemu, jednakże nie od skarbu państwa, lecz tylko od osób prywatnych, lub urzędowych, które działały w złej wierze.

Projekt nowej procedury w opracowaniu komisji kodyfikacyjnej postawił sprawę w płaszczyźnie szerokiej. Na mocy art. 640 projektu, sąd apelacyjny mógł przyznać odszkodowanie ze skarbu państwa za niesłuszne oskarżenie również osobie, która była tymczasowo aresztowana i została uniewinniona. W myśl art. 641 tegoż projektu „wysokość odszkodowania ustala sąd według swego uznania, uwzględniając nie tylko wyniki skutku skazania lub

aresztowania tymczasowego szkody i straty materialne, lecz wyrządzoną krzywdę moralną”

Ministerstwo sprawiedliwości przy ostatecznym przededogowaniu projektu przepisy interesującego nas działu zreformowało. Prawo do odszkodowania dla osób aresztowanych, a następnie uniewinnionych, skreślono i w obecnej redakcji art. 627 K. P. K. brzmi jak następuje:

„§ 1. Osoba, skutkiem wznowienia postępowania uniewinniona lub skazana według łagodniejszego przepisu karnego, może tytułem odszkodowania żądać wynagrodzenia od skarbu państwa za szkody i straty materialne, oraz krzywdę moralną, jeżeli względem niej wykonano w całości lub części ka-

re, którą następnie uchylono.

§ 2. To samo stosuje się do osób, względem których postępowanie karne po wznowieniu prawomocnie umorzono”.

Jak z powyższego wynika, prawa osób aresztowanych, a następnie uniewinnionych zostały w nowej ustawie pominięte.

Rzecz prosta, w wypadku aresztowania w złej wierze, lub nawet przez oczywiste niedbalstwo podstawa do odszkodowania znajdzie się w odpowiednich artykułach kodeksu karnego, traktujących o przestępstwie nadużycia władzy itp.

Istnieje jednak w obowiązującym tekście procedury karnej przepis, stawiający pod znakiem zapytania całe prawo do odszkodowania osób niesłusznie skazanych. Przepis ten brzmi:

„Sąd może odmówić wynagrodzenia, jeżeli poszlaki, zebrane w poprzednim postępowaniu nie zostały w sposób sta nowczy odparte w postępowaniu wznowionem”.

Sytuacja zatem powstaje taka; X oskarżony o zabójstwo skazany został prawomocnie na 15 lat ciężkiego więzienia. Naskutek rewizji procesu X zostaje uniewinniony prawomocnie i następnie występuje o odszkodowanie przeciwko skarbowi państwa. Otóż teraz w postępowaniu o odszkodowanie sąd zmuszony będzie ponownie badać wszystkie poszlaki, które spowodowały wyrok skazujący, czy one w postępowaniu rewizyjnym zostały dostatecznie odparte. Będzie to swego rodzaju sąd nad wyrokiem uniewinniającym, czy wydany on był słusznie.

K. Kl.

WIELKI
SZCZĘŚCIE, FORTUNE,
DOBROBYT
DAJE
LOS I KL.
22 Lof. Państw.
zakupiony w słynnej ze
szczęścia kolekturze

E. Lichtenstein
Główna wygrana
ZŁ. 1.000.000 (milion)
23 PREMJE!!!
Ogólna suma wygranych
ZŁ. 32 MILJONY
Co drugi los wygrywał!
Uszczęśliwiliśmy już tysiące
rodzin, wypłacając za kupio-
ne i wygrane u nas losy
miliony, miliony złotych.
Nasze szczęśliwe adresy:

Łódź, PIOTRKOWSKA 11
Łódź, PIOTRKOWSKA 72
Warszawa,
Centrala Marszałkowska 146
Łaskawe zlecenia prowincji
załatwiamy odwrotną pocztą.
Konto P.K.O. 64209.
Firma egz. od 1855 roku.

PREMJA niedawno
ukończonej 5-ej klasy
21-ej Loterii Państwowej
zł. 250.000 wraz z
ostatnią największą wy-
graną zł. 50.000 ra-
zem zł. 300.000 rów-
nież i tym razem przez
naszych P. T. Graczy
szczęśliwie zdobyta zo-
stała. 9562

DZIŚ Godz. 22.00
w Radio Rewjusz teatru
„Morskie Oko”

Zuchwała ucieczka bandyty W obawie przed zastrzeniem zbrodniarz pozwolił się ująć

Jak już donosiliśmy — w dniu wczorajszym skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia „torek- karz“ Józef Rybak.

Po ogłoszeniu wyroku który skazany przyjął z całym spokojem — zajechała karetka więzienna, do której wsiadł skazany, poczem odwieziono go do więzienia przy ul. Kopernika.

Kiedy karetka stanęła przed bramą więzienną — jeden z posterunkowych zadzwonił do bramy

więzienia, drugi zaś począł wypuszczać znajdujących się w karetce więźniów na teren, objęty barjerą, przed więzieniem.

Rybak, wychodząc z karetki, odepchnął posterunkowego i rzucił się do ucieczki w ulicę Lipową.

Ponieważ Rybak był w ubraniu cywilnym, miał więc szansę zmieszania się z przechodniami. Jednak że mało uczęszczana ulica Lipowa stanowiła dogodny teren dla pościgu. W pogoń za uciekającym rzucił się starszy dozorca więzienny, Bieda, oraz jeden z posterunkowych. Gdy wezwania, aby uciekający się zatrzymał, nie dały wyniku, obaj goniący strzelili wśląd za złodziejem, co wreszcie skłoniło go do zatrzymania się.

Bohater nieudanej ucieczki odprowadzony został z powrotem do więzienia i osadzony w przeznaczony dlań celi. (a)

Dr. med. 8742
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Południowa 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 w.
W niedziele od 9—1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

HUMOR ZAGRANICZNY



Sensacja w osiedlu podmiejskim, czyli polowanie na kanarka, który uciekł z klatki.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8.30 „Kawaler Papa”
Jutro 8.30 „Przeprowadzka”

Dziś, środa i piątek w dalszym ciągu „Kawaler — Papa”.
Ceny niższe.
Jutro, czwartek oraz w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach niższych sztuka K. H. Rostrowskiego „Przeprowadzka”.

W sobotę o godz. 4 po południu ostatnie powtórzenie poematu dramatycznego J. Żuławskiego „Eros i Psyche”. Ceny najniższe.

W pełnych próbach pod reżyserją K. Kijowskiego komedia A. Grzymały Siedleckiego „Maman do wzięcia”.

Sala „Manntaufel” Zachodnia 43
Żydowski Teatr Kameralny „ARARAT”

Dziś, 9,15 w.
„Dzień dobry, kózko!”

Sala Filharmonji Narutowicza 20
Teatr Żydowski

Dziś gościnne występy Anny Jakubowicz
„Amerykańskie wesele”
Początek o godz. 9 wiecz.

TEATR KAMERALNY
Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach niższych „Święty płomień”.

Najbliższą premierą teatru Ka-

meralnego będzie lekka, salonowa komedia Verneuil'a „Fotel 47”.

Dziś i dni następnych operetka Andran'a „Lalka”.

Na ukończeniu próby z popularnej komedji C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy” z Woskowskim w roli tytułowej.

TEATR W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę „Rycerze nocy” (Hrabianka Apaszka). Sztuka na poprzednich przedstawieniach doznała ogromnego powodzenia.

W niedzielę, dnia 26 b. m. o godzinie 12 czeka naszych miłośników miła niespodzianka, gdyż wystawiona będzie efektowna baśń „Czerwony kapturek” ze śpiewami i tańcami.

Odczyty

DRUGI ODCZYT ŻABOTYŃSKIEGO

Znakomity mówca Wł. Żabotyński, niezależnie od swego pierwszego odczytu, który odbędzie się w czwartek, dnia 23-go b. m. wygłosi w sali filharmonji we wtorek, dnia 28-go b. m. o godz. 8,30 wieczorem 2-gi wiecec interesujący odczyt na temat: „Czem zgrzeszyliśmy i jakie jest wyjście”.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjecia fotograficzne dla celow reprodukcyj
Rysunki, projekty reklamowe
Wydawnicze wyhanowa
11.11.72

1 SZU
Polski 100 proc. film
dźwiękowo-śpiewny
i mówiony
NIEBEZPIECZNY
ROMANS
PODL. POWIEŚCI
Andrzeja Struga
W rolach głównych:
Bogusław Samborski
Betty Amann
Piosenki w wykonaniu
CHÓRU W. DANA
Orkiestra pod dyr.
H. RYDERA
WKRÓTCE!
8558

Ubezpieczenie w automacie
Na dworcach kolejowych w Niemczech zainstalowano ostatnio automaty, z których, po wrzuceniu 10 fenigów, wylatuje polisa ubezpieczeniowa na bagaż podróznego, ważna na przeciąg 24 godzin. Przy polisie znajduje się jeszcze specjalnie impregnowany skrawek papieru, na którym posiadacz polisy czy ni odeisk daktyloskopijny. W ten sposób wykluczone są możliwe nadużycia w razie zagubienia polisy przez jej posiadacza.

Jednolita ordynacja podatkowa

Łódzka izba przemysłowo-handlowa zbiera w tej sprawie materiały zagranicą

Uważając, iż ujednoczenie i odpowiednie zmodyfikowanie przepisów, dotyczących procedury podatkowej posiadać może dla życia gospodarczego pierwszorzędne znaczenie, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zajęła się szczegółowym badaniem kwestji jakim warunkom odpowiadać powinna przyszła jednolita ordynacja podatkowa. W tym celu izba opracowała przedewszystkiem szczegółowy kwestjonariusz, zawierający wżwyz 100 pytań a poruszający zasadnicze zagadnienia jakie normować winna owa ordynacja. Odnośny kwestjonariusz ankietowy przestany został organizacjom gospodarczym okręgu, ponadto zaś podany dr. wiadomości wszystkim izbom przemysłowo-handlowym w kraju, albowiem na mocy uchwały jednego z ostatnich zjazdów izb, izba łódzka w charakterze referentki sprawy weszła w skład specjalnej komisji, powołanej przez związek izb celem przestudjowania sprawy jednolitej ordynacji podatkowej. Doceniając koniecz-

ność, iż przy normowaniu przepisów, dotyczących tak ważnego dla życia gospodarczego zagadnienia, niezbędne jest również dokładne zapoznanie się ze stanem analogicznego ustawodawstwa zagranicznego i przejawiającymi się tendencjami w przedmiocie jego ewentualnej reformy oraz udoskonalenia, izba łódzka postanowiła w tym kierunku przeprowadzić odpowiednie badania.

W tym celu izba w Łodzi wydelegowała swego wicedyrektora dr. Herberta Sanda, który rozpoczął swe badania przede wszystkim na terenie Niemiec, jako państwa, posiadającego od 10 lat jednolitą ordynację podatkową, obejmującą całokształt przepisów, dotyczących postępowania wymiarowego i odwoławczego. Przy wydatnym poparciu oficjalnych placówek gospodarczych R. P. w Berlinie, więc dyrektor dr. Sand przeprowadził szereg konferencji informacyjnych z miodrajnymi czynnikami w Niemczech, dzięki czemu pozyskał wyczerpujące materiały i wy-

jaśnienia, charakteryzujące opinie tamtejszych kół gospodarczych o przydatności niemieckiej „Reichsabgabenordnung“ i o zagadnieniach, związanych z jej ewent. nowelizacją. M. in. odnośnych informacji w wyczerpującej mierze udzieliło delegatowi izby łódzkiej ministerstwo finansów Rzeszy, berlińska izba handlowa, centralny związek przemysłu Rzeszy, związek niemieckich izb przemysłowo-handlowych w Berlinie (Deutscher Industrie und Handelstag), ponadto zaś różni przedstawiciele życia gospodarczego m. in. wielkich koncernów oraz reprezentanci świata naukowego.

Podobne konferencje informacyjne odbył dr. Sand również w Hamburgu, gdzie zetknął się z przedstawicielami tamt. izby przemysłowo-handlowej, jak i t. zw. izby detalistów.

W niedalekiej przyszłości delegat izby w ten sam sposób kontynuować będzie swe badania na terenie innych państw, a mianowicie Austrii, Czechosłowacji i Węgier. Opierając się zarówno na wynikach wspomnianych powyżej dochodzeń ankietowych, jako też na rezultatach bezpośrednich studjów zagranicą, izba w przyszłym miesiącu przystąpi do szczegółowego rozpatrzenia zebranych materiałów, co zezwoli jej na sformułowanie swego stanowiska wobec całokształtu zagadnień, związanych ze sprawą wprowadzenia u nas w życie jednolitej ordynacji podatkowej.

Dnia 16 b. m. bawił w Berlinie również i dyrektor izby inż. Bajer, który wspólnie z dr. Sandem zwiedzili urządzenia izby przemysłowo-handlowej w Berlinie, poczem delegaci izby zapoznali się z techniką jej działalności oraz obejrżeli utrzymywane przez nią instytucje gospodarcze, w szczególności zaś giełdę berlińską. Następnie delegaci odbyli konferencje informacyjną na terenie związku izb przemysłowo-handlowych niemieckich, gdzie zapoznali się m. in. z zasadami organizacyjnymi tegoż związku, jednoczącego w siebie wszystkie izby Rzeszy niemieckiej.

Upadłości i nadzory

Na ostatniej sesji wydziału handlowego w dniu 21 października r. b. ogłoszono upadłość firmie „Przemysł działy S. Bieliński i Z. Komorowski“ oraz jej wspólnikom kupcom Stanisławowi Bielińskiemu i Zygmuntovi Komorowskiemu.

Upadła firma prowadziła w Łodzi przy ul. Nowo-Cegielnianej 20 przedsiębiorstwo fabryczne, przyczem jak widać z załączonych do sprawy protestowanych weksli za wiesiła wypłaty i pozostała dłużną firmie „Teofil Glocer“ za dostarczone maszyny sumę dolarów — 1,334, 60 centów.

Jakkolwiek pierwszy weksel z wystawienia firmy „Przemysł działy S. Bieliński i Z. Komorowski“ został już zaprotestowany w dniu 1 listopada 1929 r. to jednak firma, żądająca ogłoszenia upadłości „Teofil Glocer“ pragnęła przedtem na drodze polubownej, a następnie sądowej i egzekucyjnej otrzymać swą należność. Jednak egzekucje, kierowane przez komornika sądowego nie odniosły właściwego skutku, gdyż współwłaściciele firmy Stanisław Bieliński i Zygmunt Komorowski w międzyczasie usunęli z lokalu fabrycznego prawie wszystkie maszyny, ukryli i wyprzedali surowce i towary, nadto współwłaściciel firmy Stanisław Bieliński zlikwidował swe mieszkanie i wyjechał z Łodzi i w ten sposób, zatrzymawszy w sposób podstępny majątek firmy, pozostawili wierzycieli bez żadnego pokrycia.

Sąd ogłosił upadłość chwilę po otwarciu oznaczając tymczasowo na dzień 1 listopada 1929 r. sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Jakuba Heitza

a kuratorem adwokata Leona Poznńskiego.

Ze względu na złośliwy charakter wypłat sąd postanowił względem upadłych Stanisława Bielińskiego i Zygmunta Komorowskiego zastosować przymus osobiisty przez osadzenie ich w areszcie dla dłużników.

W sierpniu r. b. firma „Michał Chigryn“ przedsiębiorstwo wyrobów włókienniczych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 58 wniosło podanie do sądu o odroczenie wypłat. Jak wynika z załączonego do sprawy zaświadczenia Stowarzyszenia kupców m. Łodzi, Chigryn jest przemysłowcem od 1905 roku i przed wojną wraz ze współnikiem pod firmą „Chigryn i Zakheim“ prowadził fabrykację na szeroką skalę i zaliczał się do większych przemysłowców.

Sprawa ta w dniu 30 września r. b. znalazła się na wokandzie sądu w przedmiocie odroczenia wypłat, lecz sąd rozprawy tę odroczyl i postanowił wydelegować biegłego sędziego handlowego Michała Kona, celem sporządzenia szczegółowego oszacowania towarów, przedzdy, urządzenia składów i biura oraz maszyn.

Sprawa powyższa była tematem rozpraw w dniu wczorajszym. Sąd udzielił firmie „Michał Chigryn“ oraz jej właścicielowi Michałowi Chigrynowi odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 21 października 1930 roku. Sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Michała Kona, a nadzorcami sądowymi dra Władysława Reichmana i Leopolda Roszaka.

Moratorium dla Europy?

Starania dr. Schachta w Ameryce

LONDYN, 21 X. (PAT). Wielkie zainteresowanie budzą tutaj wiadomości o staraniach h. prezesa Banku Rzeszy dr. Schachta w Ameryce o uzyskanie moratorium dla długów wojennych Europy w Stanach Zjednoczonych, co automatycznie

pociągnęłoby za sobą moratorium dla Niemiec przy spłacie rat planu Younga.

Według „Times'a“, akcja dr. Schachta nie jest bez szans powodzenia. Do sprawy tej koła brytyjskie przywiązują wielkie znaczenie.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,95
5 proc. poz. dolar. premjowa 59.— 57,75
4 proc. inwest. 102.— (101.—)
Bank Polski 156.— (155.—)

Warszawska giełda pieniężna
GOTÓWKA

Dolary 8,95
CZEKI
Belgia 124,43
Londyn 43,36
Nowy Jork — czeki 8,911
Nowy Jork — kabel 8,92
Paryż 35,02
Szwajcaria 173,19
Wiedeń 125,81
Włochy 46,72
Berlin 212,68

AKCJE

Polski 155.—
Modrzejów 7,50
Lilpop 22,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowlana 50.
Inwestycyjna 103.—
Dolarówka 57,50
5 proc. konwersyjna 52.—
Stabilizacyjna 82.—
Kolejowa 104.—
8 proc. Banku G. K. 94.—
8 proc. budowlane 93.—
8 proc. przem. polskiego 88,75
7 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 76,
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 51,50
5 proc. m. Warszawy 55,50
8 proc. Warszawy 71,50
8 proc. Łodzi 65,50
8 proc. Piotrkowa 62,75
10 proc. Siedlec 76.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna egipska zamknięcie: styczeń 8,65 marzec 8,84 maj 9,05 lipiec 9,19 listopad 8,54 grudzień 8,61 loco 9,55.

ALEKSANDRIA.

Bawelna egipska zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 17,78 marzec 18,12 maj 18,45 lipiec 18,85 listopad 17,53. Ashmouni: luty 11,57 kwiecień 11,88 czerwiec 12,18 październik 11,11 grudzień 11,28.

NOWY YORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10,55 październik 10,30 listopad 10,36 grudzień 10,42 loco 10,45. Kontrakty: styczeń 10,55 luty 10,67 marzec 10,79 kwiecień 10,90 maj 11,02 czerwiec 11,11 lipiec 11,24 sierpień 11,21 październik 10,20 listopad 10,31 grudzień 10,47

Międzynarodowe targi i wystawy

Jak zakomunikowało izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi ministerstwo przemysłu i handlu w czasie od 15 lutego do 16 marca 1931 r. odbędzie się w Kairze XIV wystawa rolniczo-przemysłowa organizowana przez królewskie towarzystwo rolnicze.

Wystawa obejmuje produkty rolnicze, roślinne i zwierzęce oraz sekcję przemysłową, obejmującą wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze, środki transportu, wyroby włókiennicze, meble itp.

Dla osób udających się na wystawę przewidziane są na kolejach państwowych w Egipcie ulgi 50 proc. Również ulgi przewidziane są dla transportu eksponatów.



LE NARCISSE BLEU
de Mary
NAJLEPSZE PERFUMY
I WODY KOŁOŃSKIE

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!



Na otwarciu sezonu zimowego imponująca kreacja króla piosenki i wdzięku najpopularniejszego artysty na kuli ziemskiej

Maurice Chevalier w Paradyzie Miłości

Reżyserja Ernesta Libitscha. Film o niewyczerpanem źródle emocji, darzący miliony widzów we wszystkich większych stolicach niewymowną rozkoszą. Pocz. seansów o g. 4 pp. ost. 10,15, w sobotę, niedzielę i święta o godz. 12-iej w poł. Ostatni seans o 10,15. Wszelkie bilety bezpłatne i passe-partouts na przeciąg całego czasu wyświetlania tego obrazu nieważne za wyjątkiem biletów urzędowych wydanych przez Teatr Światlin. Dla unia. i patlioku uprasza się o pojybie nu wcześniejse acense.

Lekarz-Dentysta

Tadeusz Babad powrócił.

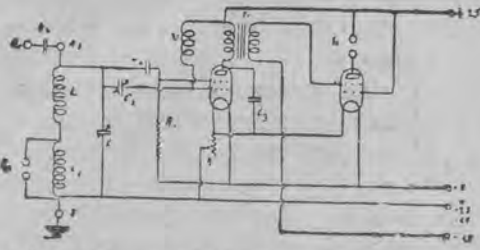
R. Szwajcerowa

Narutowicza 24, tel. 139-04. Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze metody w dziedzinie kosmetyki

DWULAMPOWY APARAT BEZ AKUMULATORA Nowość dla miłośników radja na prowincji

Obliczony na wielką skalę plan rozbudowy polskich radjostacji tak szybko zmierza do realizacji, że już w krótkim czasie radio w Polsce ulegnie decydującej zmianie.

Dzięki uruchomieniu olbrzymiej stacji pod Warszawą w końcu bieżącego roku i wzmocnieniu rozmaitych stacji prowincjonalnych wszyscy polscy radjofeluchy, nawet w najodleglejszych miejscowościach, będą mogli odbierać audycje tanim aparatem detektorowym. Poza to programy naszych stacji słyszane będą również zagranicą o wiele lepiej i w większym promieniu.



Aby szerokim sferom społeczeństwa, a szczególnie mieszkającym na prowincji radioamatorom, którzy niezawsze mogą powiększyć swój aparat, umożliwić odbiór wszystkich stacji, dyrekcja techniczna „Polskiego Radja“ wypracowała szemat budowy dwulampowego aparatu bez akumulatora.

W ten sposób „Polskie Radjo“ raz na zawsze położyło kres głównym kłopotom słuchaczy prowincjonalnych, którym wiele troski sprawia każdorazowe ładowanie akumulatora przy braku prostownika.

Ten nowy aparat umożliwia słuchaczowi prowincjonalnemu odbiór wszystkich polskich stacji na słuchawkę, a stacji lokalnej na głośnik.

Poniżej dajemy szemat połączeniowy tego aparatu i zestawienie wszystkich potrzebnych do budowy części.

Zestawienie części: A1 = gniazdko długiej anteny; A2 = gniazdko krótkiej anteny; Z = gniazdko uziemienia; L = cewka o 5 ctm. przekroju z 80 zwojami drutu grubości 0,5; L = cewka koszykowa o 125 zwojach; Sp. = łącznik, zawierający cewkę L2 dla odbioru fal krótkich; C1 = 500 ctm. kondensator strojenia; C2 = 200 — 250 ctm. kondensator sprzężenia; D1 = cewka o przekroju 5 ctm., posiadająca 300 zwojów; C0 = kondensator blokowy 250 ctm; C3 = kondensator blokowy 1000 ctm. C4 = kondensator blokowy 150 ctm; R0 = różniowa opornica wysokoomowa, 3 megomy; R1 = opornica żarzenia, 20 ohmów; Tr = transformator 1:5 lub 1:6; S1 = gniazdko dla słuchawki; W = wyłącznik żarzenia; 4 1/2 woltu bateria żarzenia, 25 wolt bateria anodowa.

Objaśnienia: Opisany aparat jest swego rodzaju negadyną, a różni się od niej tylko przez regulowanie sprzężenia, które tutaj jest osiągnięte przez zastosowanie obrotowego kondensatora C2.

Lampy: Poleca się zastosowanie lamp dwusiatkowych z wzmocnioną siatką żarzenia, np. 4. 441 N Philipsa, DG 407 Tungstram lub RE 074 Telefunken.

Budowa: Najpierw wszystkie części zostają umocowane na przed-

niej ścianie i na dolnej desce, przy czym łączy je się posrebrzonym drutem grubości 1 mm. Należy uważać, aby przewodniki szły jak najkrótszą drogą i nie dotykały się. Blisko siebie przechodzące przewodniki należy chronić rurką izolacyjną z taśmy. Doprowadzenia do kontaktów na bokach podstaw lampek są oznaczone małymi spiralami.

Aby ochronić połączenia, prowadzące do baterji (na tylnej ścianie aparatu), przed uszkodzeniami, należy je sporządzać z miękkiego kabla.

Części winny być z możliwie dobrego materiału. Kondensatory C1 i C2 muszą posiadać izolację powietrzną, aby wzmoc ich selektywność, mogą jednak w razie potrzeby być zamienione na kondensatory z miki.

Uruchomienie: Po zakończeniu montażu zostają włączone baterje, ale nie lampy, poczem gniazda żarzenia lamp (te gniazda, które na rysunku połączone są z baterją) należy zbadać żarówką kieszonkowej lampki o sile 4 woltów i kawałkiem drutu. Gdy po dotknięciu gniazdek żarówka się przepala, to w konstrukcji jest jakiś błąd, który może zniszczyć lampy po włączeniu. W tym wypadku cały system połączeń musi ulec dokładnemu sprawdzeniu na podstawie załączonego szematu. Po skontrolowaniu aparatu zostają przyłączone lampy, antena, uziemienie i słuchawki, poczem z pomocą wyłącznika żarzenia i opornika R1 włącza się lampy. Obecnie włącza się niemal pełne żarzenie i nastawia kondensator C2 na sto stopni. W słuchawce słychać jedynie gwizd. Następnie z pomocą opornika R należy żarzenie tak długo zwiększać, aż gwizd niemal zupełnie zniknie, poczem z pomocą kondensatora C1 wyszukuje się stację, wzmacniając jej odbiór kondensatorem C2.

Antena i uziemienie: Antena (Najlepiej o jednym przewodzie) powinna wisieć dość wysoko, najlepiej w kierunku z wschodu na zachód i nie stykać się z częściami budynków. Długość anteny wraz z doprowadzeniem wynosić ma 25 — 35 metrów. Jeśli antena musi być krótsza, to należy ją połączyć z gniazdkiem A2, w przeciwnym wypadku z gniazdkiem A1. Uziemienie musi być prowadzone najkrótszą drogą do ziemi, (gdzie

do przewodnika przylutować należy płytę metalową, lub stare wiadro cynkowe na głębokości 1 — 2 metrów) lub do instalacji wodociągowej. Antena musi posiadać ochronę przed piorunem i dobry przełącznik uziemiający.

Cena tego aparatu łącznie ze skrzynką, lampami i baterjami wynosi około 150 złotych.

Radioamatorzy mogą zredukować tę cenę, wykonywując osobiście niektóre części.

Koncert solistów

Dziś, w środę, dnia 22 października o godz. 20,30 wezmą udział w koncercie solistów znakomita śpiewaczka, była primadonna opery warszawskiej, Helena Zbońska-Ruszkowska oraz znany pianista prof. Józef Smidowicz.

Program obejmuje trzy pieśni polskie Liszńskiego, Niewiadomskiego i Szopskiego oraz charakterystyczny romans Debussy'ego i nastrojowy Nokturn Francka, pełen głębokiej melancholji.

Z utworów fortepianowych usłyszymy mało znane miniatyry A. Michałowskiego: preludjum, dwa mazurki i gawot, dalej bohaterkie preludjum gis-moll Rachmaninowa oraz charakterystyczną polkę.

Na zakończenie koncertu prof. Smidowicz odegra sonatę b-moll Chopina, stanowiącą jedno z arcydzieł literatury fortepianowej.

Część pierwsza stanowi kontrast gwałtownego tematu pierwszego oraz spokojnego tematu drugiego. Pełno tu akcentów, wybuchów temperamentu.

Fantastyczne scherzo, pełna na miętności kończy się gwałtownym okrzykiem, po którym następuje ponury, pełen grozy marsz żałobny zakończony finałem — presto — stanowiącym, jak sam Chopin mówi „odgadywanie“ lewą i prawą ręką unisono ponurym rytmem marsza.

Śmierć przed mikrofonem



Podczas nocnego koncertu berlińskiej stacji radiowej zaszedł nie zwykły wypadek śmierci przed mikrofonem. W chwili gdy dyrygent znanej z występów w berlińskim radju kapeli Einoedshofera Juljus Einoedshofer wyszedł na podjum przed rozpoczęciem nowego utworu stracił przytomność i upadł na ziemię. Speaker i muzycanci przyskoczyli do niego i wynieśli go ze studja do sąsiedniej sali i zawezwali lekarza, który jednak stwierdził już tylko śmierć wskutek udaru serca.

Studio radiowe w Chicago

Stacja nadawcza Wenr w Chicago jest jedną z najbardziej nowoczesnie urządzonych stacji na całym świecie. Pracuje ona z energją 50 kw. i w Stanach Zjednoczonych jest ogromnie popularną. Stacja ta jest własnością towarzystwa „Great Lakes Broadcasting Co“. Sala studja, urządzone specjalnie dla tej stacji znajdują się na trzech najwyższych piętrach nowego gmachu opery w Chicago. Na 41 pięttrze znajduje się administracja radja. Wielkie studio jest na 42 pięttrze. Ma ono 17 mtr. długości — 10 mtr. szerokości i 6 mtr. wysokości. Całe urządzenie robi wrażenie zimowego ogrodu. Ściany sali pomalowane są według najmodniejszych wzorów. Do oświetlenia służą 32 lampy na 300 W. i 14 świeczników z lampami 200 watomymi, które umieszczone są po bokach sali. Oprócz dwóch fortepianów są tu również organy. Sala kontrolna oddzielona jest od sali studja wielką szybą. Poza to w gmachu tym znajdują się jeszcze różne mniejsze sale - studja.

GŁOS WĘGIERSKI O POLSKIM RADJU.

Radjowy dodatek budapeszteńskiego „Pester Lloyd“ omawia zamiar „Polskiego Radja“ rozbudowania na szeroką skalę polskich stacji radiowych w Warszawie, Wilnie i Lwowie, zaznaczając, iż głównym celem tej rozbudowy będzie nawiązanie stałego kontaktu kulturalnego polskiej macierzy z kilkoma milionami polaków, żyjącymi w Ameryce.

KWADRANS HARCERSKI

Dziś, w środę, dnia 22 bm. o godz. 15,30 druh podharmistrz Kazimierz Krakowski, wypełni kwadrans harcerek przed mikrofonem radjostacji łódzkiej podziękując n. t. „Jak należy rozumieć prawo harcerek“.

Zapoznany spadochron



Starsza pani: Więcej znowu się nosi takie obrzydliwe graty?

Co usłyszymy dziś przez radio?

Łódź (233,8 m.)
 11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.
 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
 13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin
 14,30 Radjokronikę wygłosi dr. Marjan Stępowski.
 15,35 Komunikat harceski.
 15,50 Odczyt org. przez prezydium rady ministrów. „Skrupał bez skrupułów” — wygl. p. Jerzy Życki.
 16,15 Program dla dzieci.
 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.
 17,15 Odczyt p. t. „Nowoczesny ogród zoologiczny” — wygl. prof. tr. Michał Siedlecki.
 17,45 Koncert chóru rosyjskiego pod dyr. Piotra Popowa.
 18,45 Rozmaitości.
 19,10 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.
 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
 20,00 Feljton p. t. „Gdy ziemia drży w posiadach” — wygl. Antoni Pożyński.
 20,30 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Zbońska - Ruszkowska (sopr.), prof. Józef Smidowicz (fort.) i prof. L. Urstein (ak.)
 W przerwie koncertu od godz. 21,20 — 21,35 kwadrans literacki. Stefan Żeromski „Syzyfowe prace”
 22,00 Feljton p. t. „Porty morskie na stałym lądzie” — inż. Eugeniusz Porębski.
 22,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
 22,35 — 24,00 Komunikaty: meteorologiczny, polie., sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

21,00 Koncert (M. in. Uwertura „Holender — Tulacz” Wagnera, Symfonia E-moll Brahmsa, Koncert wiolonczelowy Saint - Saens, Fragmenty z „Dafnis i Chloé” Ravela).
Paryż (1724)
 21,45 Opera Bizeta „Poławiacze perel”.
Leningrad (1000)
 17,30 Kwartet smyczkowy Panniejewa nr. 5.
Praga (486)
 19,30 Opera Mozarta „Flet zarzawany”.
Budapeszt (550)
 20,00 Utwory Liszta (Rapsodia nr. 1 i 2, Solo fortepianowe, „Les Preludes”).

Akkile Järvinen



uważany obecnie za najlepszego lekkoatletę świata, szczególnie w dziesięcioboju.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zmiany w reprezentacjach Polski

Trzej łodzianie: Galecki, Herbstreich i Jeżewski bronić będą naszych barw państwowych

Zgodnie z naszymi przewidywaniami, forma, jaką zaprezentowali w ostatnich zawodach ligowych gracze wybrani początkowo do reprezentacyjnych drużyn Polski na niedzielne mecze z Lotwą i Czechosłowacją, zmusiła kapitana związkowego PZPN do poczynienia pewnych zmian. Zmiany te dotyczą zarówno jednej jak i drugiej drużyny. Widzimy tu nowe nazwiska, widzimy również i przeniesienia piłkarzy z jednego zespołu do drugiego. A więc kapitan PZPN, zmuszony był przede wszystkim z przyczyn od siebie niezależnych zrezygnować z udziału Kotlarczyka I, Ziemiańskiego i Puchowskiego, których zastąpić mają Galecki, Jeżewski, Kisieliński II, Wojciechowski, Nagraba — Staliński, Ciszewski, Smoczek, Pazurek, Radojewski.

Barw naszych w Warszawie na meczu z Lotwą broniliby: Koźmin — Galecki, Jeżewski — Szaller, Chruściński, Szczepaniak — Szperling, Kisieliński II, Malik, Nawrot, Adamek. Ponieważ jednak Wisła, w obawie przed kontuzjami swych graczy, ewentualne odwołanie których pozabawiłoby Wisłę niemal wszelkich szans na zdobycie mistrzostwa ligi (nie trzeba zapominać, iż właśnie w roku ubiegłym udział graczy Wisły w reprezenta-

cyjach Polski i Krakowa miał dla klubu oplakane następstwa), niechętnie oddaje swych zawodników do dyspozycji kapitana związkowego, w rachubę brani są również na pastnicy Kossok i Herbstreich.
 Jak widzimy przewidywania nasze były zupełnie słuszne. Wyznaczone początkowo drużyny nie dało się utrzymać. Dzięki tym prze-

suniciom znalazło się wreszcie wolne miejsce w reprezentacji dla Galeckiego, który mimo to już jest bezsprzecznie jednym z najlepszych obrońców Polski a zdaniem naszym stanowczo lepszym od Puchowskiego i Bułanowa, nie cieszył się jakoś uznaniem kapitana związkowego PZPN.

Drugi rekord światowy pobił Ladoumergue — 1.000 mtr. w 2:23,6

Przed paru dniami w Paryżu na stąpiło oficjalne zakończenie sezonu lekkoatletycznego, podczas którego rekordzista świata Ladoumergue zgłosił próbę pobicia rekordu światowego na dystansie 1000 mtr. Najwidoczniej małutki francuz wziął się na rekordy Peltzera. Niedawno wygrał 1500 mtr. osiągając czas 3,49,2, a więc prawie o 2 sek. lepszy od rekordu Niemca. Do biegu, który odbył się między dwoma meczami rugby stały oprócz Ladoumergue'a takie sławy jak Sera, Martin, Morel, Keller i Feger. Przebieg biegu był niezwykle interesujący. Bieg prowadzi początkowo Feger, Ladoumergue i Martin pozostają nieco w tyle. Tempo biegu wspaniałe. 300 mtr.

w 40,8, 400 mtr. w 56 sek. Na 600 mtr. Feger zaczyna zostawać w tyle, aż wreszcie zupełnie wyczerpany po paru metrach wycofuje się z biegu. Prowadzenie obejmuje Keller i prowadzi do 700 metrów w czasie 1,44. Na 800 mtr. małutki francuz odrywa się od pólnującego go Martina, przegania Kellera i po wspaniałym 200-metrowym finiszu wygrywa bieg w czasie 2,23,6 co jest czasem lepszym o 2,2 sek. od czasów osiągniętych przez Peltzera w jego najlepszej formie.

Fenomenalny francuz, jest młodym, mizernie prezentującym się studentem, któremu fachowcy przewidywają sławę większą niż Nurmiego.

Mistrzostwo Polski w koszykówce pań



Spotkanie Ł.K.S. (Łódź)—A.Z.S. (Warszawa) 15:13.

Praca w Ośrodku wychowania fizycznego

Dowiadujemy się, że wszystkie kursy jak: przodowników cielesnych, szermierzy w łódzkim ośrodku w. f. są przepełnione i odbywa się na nich intensywna, szybko postępująca naprzód praca.

Cała drużyna „Burzy” powołana do wojska

Pobór wojskowy spłatał niedziennego figla pabjanickiemu klubowi sportowemu „Burza”. Mianowicie gracze drugiej drużyny, wszyscy jednego rocznika, zostali w liczbie 12 powołani do służby wojskowej. Charakterystyczne, iż każdy z piłkarzy otrzymał inny przydział. W następnych mistrzostwach Burza, pozbawiona rezerwy, przechodzić będzie niewątpliwie kryzys.

Zimowe robotnicze igrzyska światowe

Międzynarodowe zimowe igrzyska robotnicze rozegrane będą w dniach 5 — 8 II. w Murzuschlag (Austria) o następującym programie: 15 km. bieg drużynowy z obciążeniem 8 km., skoki. Igrzyska letnie odbędą się we Wiedniu początek 23 lipca.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział inżynierski i wek mistrzowski dla budowy maszyn i samociągów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyszukiwanie wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

DRZEWKA OWOCOWE PARKOWE RÓŻE

krzewy, rośliny zimotrwałe i Dalje-Gieorginje Hycjanty holenderskie do forsovania poleca w wielkim wyborze

Jerzy Kołaczkowski
 Zakład Ogrodniczy Łódź, ul. Piotrkowska 241.
 Ceny niskie. Cenniki na żądanie.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
 telef. Nr. 127-99.
 Ważne dla pań! USUWANIE BEZPOWROTNE I BEZ ZADNYCH ŚLADÓW SZPECĄCYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ.
 Godziny przyjęć: od 10—2 ppoł. i od 4—8 wiecz.

SZKŁO okienne, ornamentowe, surowe ORAZ szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

J. OLEJNICZAK
 Główna Nr. 14 tel. 13004.
 UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

KLINIKA

Polożniczo-chirurgiczna
„SANATO”
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
 I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
 nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
 na II-iej klasie wraz z zabiegami 200 zł.
Oddział chirurgiczny
 D-RA MED. M. KANTORA
 godz. przyjęć 1—2 p. p.

Dr. med. Z. DATYNER

Piramowicza 2 tel. 148-95
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
 Godz. przyjęć od 9—10 i od 6—8 w.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-35
 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet Świątło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3356

Dr. B. KNICHOWIECKI

choroby dzieci
 Sienkiewicza 61. Tel. 110-20
powrócił. 9545-3

ZOSTAŁA OTWARTA Lecznica chorób oczu

ze stałymi łózkami
D-ra B. DONCHINA
 Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godz. przyjęć od 9—1 i od 4—7 1/2.
 ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

Po 20 gr. NAJLEPSZE CIASTKA

poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
 PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 209-87

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na dostawę całkowitą lub częściową 10000 sztuk bułek i 2000 litrów mleka dziennie do poszczególnych miejskich szkół powszechnych w czasie roku szkolnego 1930/31.

Oferty należy w Wydziale Gospodarczym ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5, do dnia 27 października 1930 roku, do godziny 10-ej rano, w kopertach podwójnych zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: **Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 27 października 1930 roku na dostawę mleka (bułek) z podaniem nazwy firmy i adresu.**

Wewnętrzna koperta winna zawierać samą ofertę zewnętrzną zaś, prócz wspomnianej koperty, także dowód złożenia wadium do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3% miesięcznej wartości oferowanej dostawy, przy czym producenci rolni wolni są od złożenia wadium.

Wadium składać należy w gotowości, lub innych wartościach wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 października 1930 roku o godzinie 11-ej w Wydziale Gospodarczym, gdzie można uprzednio zapoznać się ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

Magistrat m. Łodzi.

9541

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych!

Wielki film produkcji europejskiej. Dole i niedole dziewięcioletniego zamorskiego, która zakochała się w pięknym żeglarzu

Pokusy Europy

W rolach głównych: **Nasz rodak Igo Sym, Liljana Harvey, Harry Halm.**

Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.**

Początek: w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30, w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15

Następny program: **NEW YORK W NOCY.**



PATENTOWANE ŚWIECE NAGROBKOWE **POLO** Z KNOTEM METALOWO-BAWELNIANYM

prawnie zastrzeżonym. — 100% przewyższają jakością wszystkie dotychczasowe. Żądać wszędzie. Fabryka świec „Polo” Warszawa.

Dr. med. Sadokierski

Stomatolog-chirurg choroby zębów, szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d. **regulacja zębów** Rentgen elektroterapia Ordynuje 3-7 7627 **PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20**

Doktor KLINGER

spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów **Andrzeja 2, tel. 132-28**

wznowił przyjęcia

Przyjmuje od 9-11 i od 6-8 Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294, tel. 122-89** (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapsle świetlne, lampka kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analityz (moczu, kału krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.** Wizyty na miasto. Porada 4 zł. **Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.**

Dr. med.

H. LUBICZ

specjalista chorób skórnych, weneryczn. i moczopłciowych **wznowił przyjęcia przy ul. Cegielnianej 43, tel. 141-32.** Przyjmuje od 8-10, 12-2 i od 5-8 w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

SKŁAD FUTER

A. BROMBERG

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 31, I piętro, tel. 105-84.

9248*

Zaopatrzoney we wszelkie nowości sezonowe.

Ceny bardzo przystępne.

● **Nadszedł WIELKI TRANSPORT KARAKULÓW**

Do akt. Nr. 2148—1930

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 4 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 18 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Łódzkiego Banku Kredytowego Drobnych Kupców i składających się z kasy żelaznej ogniotrwałej, maszyny do pisania i mebli oszacowanych na sumę zł. 800.—

Łódź, dn. 20.10.30 Komornik Leon Wąsowski

Do akt. Nr. 1775 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Rafał Saktilari, zam. w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 31 października 1930 r. od g. 10 r w Łodzi przy ul. Karola 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „Szwajcaria” właśc. Ajzenberg i Kałowski i składających się z pończoch jedwabnych oszacowanych na sumę zł. 5000.—

Łódź, d. 26/10.30 r.

Komornik R. Saktilari

DEKORATOR

po powrocie z wieloletniego pobytu zagranicą przyjmuje zamówienia w zakresie prac dekoracyjnych, specjalność **DEKORACJA WYSTAW** sklepowych, również rysuje **PORTRETY** z fotografii. Łask. oferty sub „Dekorator” do adm. nin. pisma.

Poszukuje 1 lub 2 pokoi

elegancko urządzonej z niekrępującym wejściem. Oferty sub „S. S.” do Administr. „Głosu Porannego” 1870-2

BACZNOŚĆ !!

Borian się zbliża,

czy masz już błędną niemowlecę?

Do nabycia u **I. FRYMERA** Piotrkowska Nr. 75 Filje Piotrkowska 112 Piotrkowska 148



50,000 Złotych

na pierwszy numer hipoteki domu w śródmieściu. Oferty sub „Pewna Gwarancja” do Administr. „Głosu Por.” 2

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 26, TEL. 126-87

powrócił

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6800 **LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA (lampą kwarcową)** Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8-2 i od 6-9. w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 6 do 7 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne **UL. NAWROT 2 TELEFON 170-89**

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezmężonych **CENY LECZENIA.**

Nauka biurowości

systemem nowoczesnym Buchalterja, arytmetyka handlowa, kontokorenty, korespondencja handlowa, stenografia (polsko-niemiecka) pisanie na maszynie, uczy szybko Narutowicza 35 m. 14 9453

Rutynowany BUCHALTER

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych. Pierwszorzędne referencje. Łask. ogłoszenia pod „Bilansista”.

PORCELANE

przyjmuje do reparaacji oraz wyroby z marmuru, szkła i kości słoniowej. Wykonanie trwałe i tanio. **OBRAZY** kupuje i sprzedaje tudzież restauruje zarówno nowej jak i starej szkoły. 6999 **Piotrkowska 82, pr. of. IV wejście. Ip WATTENBERG, tel. 165-92**

Ogłoszenie.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. Rz. P. Nr. 81, poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 20 października 1930 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1054 z dnia 21 października 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

1 wieprzowina	zł. 2.20	18 baleron gotowany	zł. 6.20
2 „ bez dokładki	2.80	19 „ surowy	4.30
3 schab i baleron	3.40	20 boczek sur.	3.90
4 słonina	3.00	21 „ gotowany	4.00
5 sadło	3.00	22 szmalce	3.50
6 salceson	3.00	23 słonina paprykowana	3.90
7 kielbasa krajana	3.00	24 siekane do umowy	
8 „ serdelowa	3.00	25 poledwica sur. wędz.	6.30
9 paszietowa	3.90	26 kielbasa surowa do umowy	
10 serdelki	4.10	27 rolada	3.90
11 podgarlana	2.00	28 kielbasa sucha	4.70
12 czarna	2.00	29 salami	6.70
13 kaszanka	1.10	30 parówki	4.60
14 krakowska	3.90	31 kielbasa sucha polsk.	5.20
15 szynka gotowana	6.20	32 „ „ mosk.	5.20
16 „ sur. wędz.	3.50	33 „ „ myśliw.	6.60
17 „ bez kości	3.80	34 salami miękkie	4.60

W myśl par. 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną 1-ej instancji według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 22 października 1930 roku

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) **St. Rapalski**

9542

Najwybitniejsi Artyści Świata

Czysty Melodyjny Dźwięk



Do nabycia we wszystkich składach instrumentów muzycznych

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO udziela po cenach przystępnych konwersacji i gramatyki. Of. Główna 41, II front, m. 7, Tel. 146-65. 1867-3

ABSOLWENTKA konserwatorium rosyjskiego udziela lekcje gry fortepianowej. Al. Kościuszki 32, m. 10, od 10-11 i od 3-5. 864-3

PIANINO okazjnie sprzedam. Oferty sub. „Pianino” do adm. nin. pisma. 1866-1

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych u Tenenbauma, Piotrkowska 128. 1805-5

BIZUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa”, Piotrkowska 123, w po dwórzcu. 7433-8

POKÓJ frontowy, umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 12, od 10-1,30 i od 8 wiecz. 1869-2

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Łodzi na nazwisko Piotra Myszkowskiego zam. Kilińskiego 129 1868-1

Dźwiękowy teatr świetlny

„CASINO”**Dziś wielka
premiera!**Kto pragnie podziwiać daleki, nawpół dziki, a jednak tak piękny kraj
ten musi obejrzeć **film Fox'a****ROMANS NAD RIO GRANDE**

w którym

Mary Duncan, Mona Morris,**Warner Baxter, Antonio Moreno**

ośniewają grą i śpiewem.

Oryginalne meksykańskie melo-
dye, wspaniałe sceny zwycza-
jowe, żywiołowe tempo akcji.

presented by WILLIAM FOX

Początek seansów o g. 4.30, 6, 8, 10.
W sobotę i niedzielę poranki od 12-ej
do 3-ej po cenach najniższych.**LUONA****Dziś wspaniała premiera!**

Arcydzieło pełne pogody, uroku, uśmiechu, sentymentu, pikanterji i komizmu

„WIOSNA W PRATERZE”Arcywesole przygody młodych buńczucznych oficerów, serdeczna
„Pierwsza miłość” słodkiego wiedeńskiego dziewczęcia

W rolach głównych:

Liljan Ellis i Werner FuettererWspaniała ilustracja muzyczna
wielkiej orkiestry symfonicznej
pod dyrekcją LEONA KANTORAPoczątek seansów o godz. 4-ej po poł., w so-
boty i niedziele o godz. 12-ej w poł. Ceny
miejsce popularne, na pierwszy seans od 1.—
zł., w soboty i niedziele od godz. 12-ej do
3-ej po południu po 75 groszy i 1.— złotyPrenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.30 zagranicą — zł. 10.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajn
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wiersz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr
za wiersz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli
owane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/Redaktor: **Eugeniusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa”. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman. Włocławek, ul. Piłsudskiego 101